KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Bibl. ska.

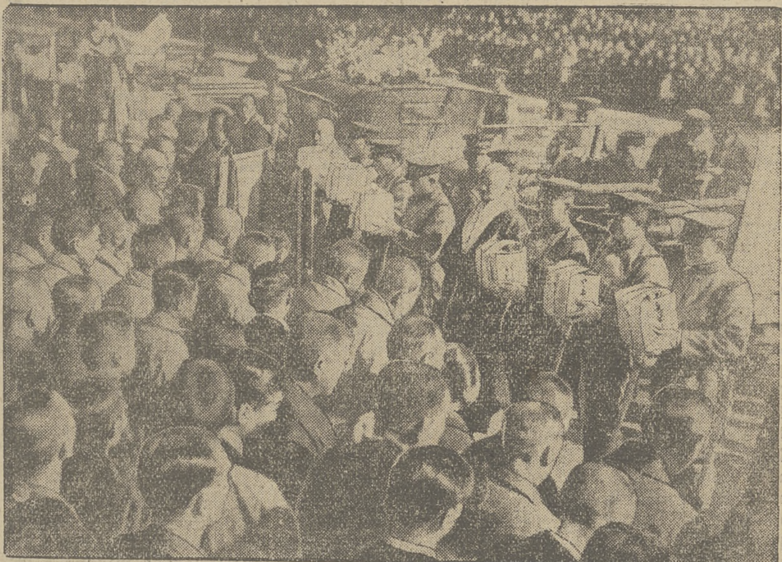
ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 28 LUTEGO 1932 ROKU Nr. 48.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

BEZUSTANNE WALKI POD SZANGHAJEM

10 tysięcy głodnych pogorzelców w dzielnicy europejskiej.

















Z TERENU WYPADKÓW NA DALEKIM WSCHODZIE.

U góry: Dworzec kolejowy we Władywostoku, stanowiącym sowiecką bazę morską na oceanie Spokojnym, dziś odciętą przez Mandżurję od trzonu Rosji. Obok nabożeństwo żałobne, odprawione przed świątynią „Zojogi" w Tokio za pierwszych poległych w Szanghaju żołnierzy japońskich, których prochy przywieziono z frontu w ozdobnych urnach. W drugim rzędzie w stojącej postawie chiński generał Ma-Cza-Czang, który — według doniesień sowieckich — został zabity przez Japończyków w Charbinie. Obok czterech generałów chińskich, którzy dotychczas walczyli między sobą, a obecnie wspólnemi siłami chcą oswobodzić Mandżurję: Czang-Kaj-Czek, b. prezydent, Jen-Hsi-Szan, Feng-Siang i katolik Czang-Si-Liang. Ostatni z prawej strony ataman Siemionow, przewódca białych, resztek z b. armji carskiej na Dalekim Wschodzie, który zaproponował Japonji utworzenie korpusu rosyjskiego w Mandżurji.

200 SAMOLOTÓW JAPOŃSKICH.

LONDYN, 27.2. Liczba samolotów japońskich, bombardujących bezustannie pozycje chińskie pod Szanghajem sięga obecnie 200. Eskadry organizują dalekie loty na punkty strategiczne.

Wczoraj 25 samolotów japońskich zarzuciło bombami chińskie lotnisko w Han-Czou. Wraz z hangarami spłonęło 5 samolotów myśliwskich. Inna eskadra bombardowała węzeł kolejowy Lun-Hua na szlaku kolejowym Nankin—Szanghaj. Dworzec jest spalony wraz z okolicznemi zabudowaniami.

PARYŻ, 27.2. Korespondent „Matina" donosi z Szanghaju, że sytuacja w mieście przedstawia się tragicznie. Zapowiedziana przez Japonję akcja pacyfikacyjna, przeistacza się w wojnę. Obecnie w walkach pod Szanghajem bierze udział z obu stron przeszło 200 tysięcy żołnierzy.

10 TYSIĘCY POGORZELCÓW.

LONDYN, 27.2. Na koncesji europejskiej w Szanghaju obozuje 10.000 pogorzelców chińskich. Nędza panuje straszna. Jak pisze „Szanghai-Times", należy coś przedsięwziąć, gdyż tłum chiński przyjmuje coraz bardziej groźną postawę. Jeżeli nie zapobiegnie się głodowi, pogorzelcy zaczną rabować europejskie sklepy z żywnością, co już zdarzyło się w Hong-Kju, podczas bombardowania tej miejscowości.

EWAKUACJA JAPOŃCZYKÓW.

LONDYN, 27.2. W ciągu bieżącego tygodnia ewakuowano z głębi Chin do Japonji 12 tysięcy kobiet i dzieci japońskich.

Ewakuacja ta nastąpiła wskutek coraz częstszych pogromów, urządzanych przez ludność chińską. W wielu miastach przedsiębiorstwa japońskie, a zwłaszcza sklepy przestały już istnieć. Demonstranci wyrzucają towary na ulicę i palą je po ułożeniu w stosy.

AMERYKA OPUSZCZA FILIPINY?

NOWY JORK, 27.2. Nadzwyczajna komisja Senatu, powołana do zreferowania sytuacji na Dalekim Wschodzie, miała wypowiedzieć się, według krążych pogłosek, za niepodległością wysp Filipińskich.

Jak twierdzi prasa waszyngtońska, niepodległość nie byłaby ogłoszona na mocy dekretu, zaaprobowanego przez parlament, lecz w drodze stopniowych reform. Cała ta akcja, zmierzająca do uniezależnienia wysp, trwałaby czas dłuższy, może nawet lat kilkanaście. W ten sposób Filipiny mogłyby bez wstrząsów ekonomicznych zerwać łączność z metropolją.

BLOKADA JAPONJI.

LONDYN, 27.2. Izby przemysłowo-handlowe w Tokio zwróciły się do rządu z zapytaniem, czy prawdą jest, że Stany Zjednoczone zamierzają przeprowadzić blokadę ekonomiczną Japonji. Wskazywałyby na to ostatnie posunięcia firm amerykańskich, które ogłosiły bojkot transportowców japońskich.

Minister handlu i przemysłu odparł, że nie przypuszcza, by Stany Zjednoczone miały uciec się do tak daleko idącej reakcji.

OBŁAWY NA PRZECHODNIÓW.

LONDYN, 27.2. Według dziennika amerykańskiego „North - China - Daily News", Japończycy zmuszają Chińczyków do sypania okopów. Na ulicach Szanghaju są urządzane formalne obławy na przechodniów, których następnie żołnierze japońscy odwożą samochodami ciężarowemi na pozycje frontowe.

KULE DUM-DUM.

LONDYN, 27.2. Grupa korespondentów angielskich zwiedziła w Szanghaju zaimprowizowane szpitale wojenne. Ogółem szpitali takich od chwili wybuchu działań wojennych stworzono 34. Mieszczą się one przeważnie w lokalach szkolnych. Lokale Czerwonego Krzyża pozakładały kursy dla sanitarjuszek, na które tłumnie uczęszczają europejki.

W ostatnich dniach coraz częściej można obserwować rany, spowodowane kulami dum-dum. Na uwagę zasługuje szczegół, że przed rozpoczęciem działań wojennych agenci japońscy wykupili w Szanghaju wszystkie środki opatrunkowe dla własnych szpitali, wskutek czego daje się odczuwać ich brak. Kobiety europejskie pracują w mieszkaniach nad przekształcaniem bielizny na bandaże.

Korespondenci zwrócili uwagę na rannych kantończyków z 19-ej dywizji. Żołnierze ci są ożywieni niezwykłym duchem bojowym i pisują listy do oficerów domagając się jak najszybszego powołania na front.

Protest rządu sowieckiego

przeciwko okupacji kolei wschodnio-chińskiej.

MOSKWA, 27.2. W dniu wczorajszym Karachan odwiedził ambasadora japońskiego Hirotę i w dwugodzinnej rozmowie zreferował mu protest rządu sowieckiego przeciwko okupacji kolei wschodnio-chińskiej przez japońskie władze wojskowe. Protest został streszczony w czterech punktach.

Punkt pierwszy brzmiał, jak następuje: dowództwo japońskie w Charbinie zmusiło zarząd kolei wschodnio-chińskiej do dostarczenia 17 pogladów, które były użyte do przewozu wojsk japońskich w Charbinie do stacji Injanpo. Miejscowość ta leży w strefie pogranicznej, co nie może nie wywołać zdziwienia i niepokoju w sowieckich sferach rządowych. Tłumaczenia komendy japońskiej, jakoby pociągi były zarekwirowane w celu ochrony zagrożonych interesów japońskich, nie są uważane jako wystarczające. Według wiadomości otrzymanych przez rząd sowiecki, między stacjami Charbin a Injanpo nie odbywał się dorywczy przewóz transportów wojskowych, lecz systematyczne przegrupowanie wojsk, które od dłuższego czasu obsadzają strefę graniczną. Rząd sowiecki zamierza wydać dyrekcji kolejowej instrukcje, by w przyszłości odmawiała tego rodzaju żądaniom.

Punkt drugi, sformułowanego przez Karachana protestu, omawia sprawę następującą. Japońskie dowództwo w Charbinie zaproponowało dyrekcji kolejowej, by zawarła z władzami wojskowemi stałą umowę, co do przewozu wojsk na całej sieci kolejowej. W wypadkach, gdyby przewóz ten dotyczył obrony objektów stacyjnych przed napadami band rozbójniczych, dyrekcja musiałaby zgodzić się na bezpłatną współpracę z japońskiemi władzami wojskowemi. Według rządu sowieckiego, propozycja ta, nie posiadając charakteru technicznego, będzie wyzyskiwana w celach politycznych. Zgoda na tego rodzaju propozycje wykracza poza kompetencje dyrekcji kolejowej, która właściwie jest przedsiębiorstwem handlowem.

Punkt trzeci omawia akcję białych oddziałów w Mandżurji. Rząd sowiecki ma dowody, że Japonja popiera organizację tych oddziałów, co przeczy dotychczasowym zapewnieniom ambasadora Hiroty wobec Litwinowa. Rząd sowiecki musi ponowić w tej sprawie energiczny protest.

Wreszcie punkt czwarty zawiera liczne zastrzeżenia co do organizacji nowego państwa w Mandżurji.

Ambasador Hirota, przyjąwszy do wiadomości protest rządu sowieckiego, zapewnił Karachana, że porozumie się natychmiast z rządem japońskim i, po otrzymaniu instrukcyj, nie omieszka złożyć wyczerpujących wyjaśnień.

O sytuacji strajkowej w Zagłębiu

Rozmowy wysłanniczki „Kurjera Czerwonego"

„Kurjer Czrwony" zamieszcza korespondencję swej wysłanniczki p. J. Krawczyńskiej, która, między innymi, tak ocenia występ p. Moraczewskiego w Zagłębiu:

Sensacją owego 8-go dnia strajku stał się przyjazd b. min. Moraczewskiego — ale jeszcze większą niespodzianką jego wystąpienie, które narobiło zamętu powszechnego. Nikt nie wiedział, co o tem myśleć.

— Słyszeliście? Moraczewski był na kopalni Klimontów.

— Z odczytem, podobno.

— Ale gdzietam. Wiec, jak się patrzy.

— Proklamuje — strajk do zwycięstwa!

A oto czego się dowiedziała p. Krawczyńska o stosunku robotniczego Śląska do strajku:

A teraz kapitalne zagadnienie: dlaczego śląscy robotnicy kopalń i hut odmówili poparcia Zagłębiu Dąbrowskiemu?

Jeden z przewódców Zjednoczenia Związków zawodowych, jako organizacji, wiodącej prym w górnośląskim Zespole Pracy, tak sprecyzował mi stanowisko Śląska:

— Kierowaliśmy się tylko rzeczowemi względami, musieliśmy odmówić poparcia strajkowi, nietylko dlatego, że u nas są inne warunki, głównie zaś arbitraż przymusowy, ale że ne widzimy teraz szans wygrania zatargu. Nie możemy lekkomyślnie rzucać mas robotniczych na taką przygodę. Na Śląsku panuje szalone bezrobocie, którego już wzmagać nie wolno. A strajk dałby asumpt do dalszych redukcyj robotnika.

— Doskonale zdajemy sobie sprawę z ciężkiego położenia w Zagłębiu — ale na Śląsku jest już bodaj cięższej.

— A wreszcie — mówi zatroskany działacz — nie jest to ostatnia rozgrywka. Czekają nas jeszcze inne...

— Musimy postępować bardzo rozważnie, bardzo oględnie...

Z powyższego widać, że Zagłębie absolutnie nie może liczyć na poparcie Śląska, a argumenty, użyte przeciwko strajkowi na Śląsku, mają całkowite zastosowanie i do Zagłębia.

O SZKOLNICTWIE PRYWATNEM

WCZORAJSZA DYSKUSJA W SEJMIE.

WARSZAWA, 27.2. (Tel. wł.) Na sobotniem posiedzeniu Sejmu przez cały dzień toczyła się dyskusja na temat szkolnictwa prywatnego.

Pos. ST. STROŃSKI (Kl. Nar.) poruszył wątpliwości natury konstytucyjnej i domagał się odesłania ustawy do komisji.

Dyskusja była dość nużąca, bo już drugi dzień przemawiali ci sami posłowie. BB. odrzucił wszystkie poprawki i przyjął ustawę o szkolnictwie w trzech czytaniach.

W czasie debaty zdarzył się incydent z posłem PIOTROWSKIM (BB). Poseł ten brał żywy udział w pracy komisji oświatowej nad ustawą o ustroju szkolnictwa, lecz na wczorajszem posiedzeniu, gdy była o tem mowa, nie był obecny. Zjawił się dziś, gdy na porządku dziennym była ustawa o szkolnictwie prywatnem. Ponieważ nie był wczoraj, więc w przemówieniu swem dotykał ustroju szkolnictwa, co go naraziło na uwagę marszałka, aby mówił na temat. Obruszony tem, pos. Piotrowski na znak protestu przerwał przemówienie.

Po ustawie o szkolnictwie prywatnem przystąpiono do obrad nad nowelizacją ustawy emerytalnej. Głosowanie nad tą ustawą odroczono do przyszłego tygodnia.

POLSKI WĘGIEL

TRACI RYNEK W DANJI.

KATOWICE, 27.2. Wielkie wrażenie w sferach przemysłowych na Śląsku wywołała wiadomość, że rząd duński ustala obecnie kontyngenty na wwóz dla państw, eksportujących węgiel. Polska pokrywała od pamiętnego strajku węglowego w Anglji w 1926 r. niemal całe zapotrzebowanie węgla w Danji. Przez samą Gdynię rocznie wywożono do Danji 438.000 ton węgla, a przez Gdańsk około miljona ton. Ponieważ Danja jest bardzo zainteresowana w wywozie swoich produktów rolnych do Anglji, która odgrodziła się obecnie wysokim murem celnym, rząd duński dąży do zawarcia z Wielką Brytanją układu, uzależniającego obrót handlowy z danemi państwami od tego, na jaką sumę towarów dane państwo sprowadza z Danji.

Polska importuje z Danji niewiele. Ostatnio Danja uzyskała zamówienie na dwa polskie statki handlowe, odpowiednik ten wynosiłby mniej więcej 150.000 zł., eksport zaś wynosi około pół miljona ton, nie biorąc w rachubę Gdańska, który uzyskałby osobny kontyngent duński. Przy obecnym stosunku importu do eksportu polsko-duńskiego ustalenie kontyngentu dla węgla angielskiego i polskiego w Danji oznaczałoby niemal zupełną utratę przez Polskę rynku zbytu w Danji.

PRZED WYBORAMI

PREZYDENTA RZESZY NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 27.2. — Ustawę, wyznaczającą termin wyborów prezydenta Rzeszy na 13 marca, względnie 10 kwietnia, Reichstaf przyjął jednomyślnie. Frakcja ludowa Reichstagu w officjalnym komunikacie oświadczyła że b. minister dr. Curtius i poseł von Kardorf, którzy, mimo przymusu frakcyjnego, nie brali udziału w głosowaniu za wnioskiem o votum nieufności dla rządu Brueninga, temsamem automatycznie przestali być członkami frakcji parlamentarnej stronnictwa ludowego.

BERLIN, 27.2. — Kampanja wyborcza, która od rozpoczęcia sesji parlamentarnej toczy się w całej pełni, przenosi się znowu na teren wieców, manifestacji i propagandy prasowej.

Socjalistyczny „Vorwärts" występuje z odezwą, propagującą całkiem zdecydowanie kandydaturę Hindenburga pod hasłem „Musimy złamać Hitlera — dlatego wybieramy Hindenburga".

Stahlhelm ogłasza proklamację wyborczą, nawołującą do głosowania na swego kandydata Dürsterberga. Odezwa wyraża ubolewanie, że nie udało się utworzyć w sprawie kandydatury jednolitego frontu całej opozycji narodowej i że organizacje Stahlhelmu nie mogą pójść do walki o oswobodzenie Niemiec pod przewodnictwem Hindenburga. Zarząd Landbundu w Meklemburgu — Schwerin zwraca się z apelem do swych członków, aby nie głosowali na Hindenburga. Monarchistyczny „Związek narodowo-niemieckich oficerów" wzywa członków, aby, mając do wyboru dwóch kandydatów opozycji narodowej, Dürsterberga i Hitlera, wybrali tego, który wstawi się za przywróceniem monarchji w Niemczech.

Manifest Alfonsa XIII

DO HISZPANÓW.

MADRYT, 27.2. Były król Alfons oraz książę Bourbon d'Este wydali manifest do Hiszpanów, w którym b. król oświadcza, iż z powodu anarchji panującej w jego kraju, zmuszony jest przerwać milczenie.

B. król powtarza, iż abdykował, nie wyrzekł się jednak nigdy swych praw i wzywa wszystkich Hiszpanów, aby skupili się pod jego sztandarem.

Wreszcie b. król oświadcza, iż uznaje swego wuja Karola Bourbon d'Este za głowę rodziny i wzywa Hiszpanów, wiernych monarchji do utworzenia prowizorycznego rządu i zwołania konstytucyjnego zebrania Kortezów.

Możliwość importu

ANGIELSKIEGO DO POLSKI.

LONDYN, 27.2. „Times" w obszernem streszczeniu opisuje nowe możliwości dla eksportu brytyjskiego w Polsce, informując o konferencji prasowej z polskimi przemysłowcami. „Times" cytuje szereg interesujących cyfr, podanych przez delegatów polskich w toku konferencji, wskazując na możliwość zastąpienia importu niemieckiego w wielu kategorjach towarów importem brytyjskim. Dziennik zaznacza, że dotychczas wiele wyrobów brytyjskich szło do Polski nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem Niemiec, które obecnie należy usunąć.

Obniżenie płac

GÓRNIKÓW WE FRANCJI.

PARYŻ, 27.2. W zagłębiu węglowem dorzecza Loary nastąpiło porozumienie pomiędzy pracodawcami a robotnikami co do obniżki płac. W zagłębiu Loary płace górników obniżono o 8 proc., a nie o 10 proc., jak tego żądali przedsiębiorcy, zaś w kopalniach okręgu Ales zniżka wynosi 7.5 proc. Nowe stawki obowiązują wstecz od dnia 16 bm.

Mowa Papieża

PRZEZ RADJO.

RZYM, 27.2. Jutro w niedzielę odczytany będzie w Watykanie w obecności Ojca św. dekret o cnotach bohaterskich zakonnicy Assunty Pallota, należącej do zakonu Franciszkanek, misjonarek Marji. Ceremonja odbędzie się o godz. 18.

Tekst dekretu i mowa Papieża nadawane będą przez radjo watykańskie na fali 50.26 mtr.

Napady

NA POCIĄGI Z WĘGLEM.

WARSZAWA, 27.2. (Tel. wł.) W ostatnich dniach w szeregu dyrekcyj kolejowych dokonano napadów na pociągi towarowe z węglem.

W dyrekcji katowickiej grupa, złożona ze 150 osób, napadła na pociąg węglowy między Szarlajem a Rojcą. Z tłumu padły strzały rewolwerowe w stronę obsługi kolejowej. Zrabowano dużą ilość węgla.

Na odcinku Herby — Zduńska Wola około 80 osób napadło na pociąg 19091. Służba kolejowa udaremniła napad. Jeden z konduktorów ranny.

Między Jarocinem a Gnieznem napad na pociąg węglowy sporej liczby napastników został udaremniony.

Przed paru dniami takiego napadu dokonano na linji Zawiercie — Myszków.

Anglik z Kołomyi.

RZECZ O POŚLE SANOJCY.

Sanacyjny poseł Sanojca, nazwany powszechnie „anglikiem z Kołomyi", zaczyna się stawać utrapieniem nawet B.B. Obecnie p. Sławek już go nie puszcza na mównicę, ale zato z trudem udaje się kierownikom B.B. poskromić jego okrzyki podczas posiedzeń. Z tego powodu nieraz dochodzi do dość poważnych nieporozumień.

Ostatnia secesja wszystkich stronnictw opozycyjnych z Sejmu, została wywołana zachowaniem się Sanojcy, którego marszałek prosił i delikatnie (za delikatnie) upominał, aż wreszcie podenerwowany zachowaniem się Sanojcy, wylał swoje podniecenie na przedstawicielach opozycji, co spowodowało secesję. Nazajutrz marsz. Świtalski, jak to już pisaliśmy, gdy Sanojca ciągle przeszkadzał mówcom, rzucił z irytacją dzwonek, wołając:

„Panie Sanojca, niech pan przynajmniej raz się uspokoi. Dość mam już pańskich przeszkadzań".

A poseł Sanojca, zrobiwszy minkę niebardzo mądrą, przysłonił dłonią rozwarte usta.

Ale „anglik z Kołomyi" ma temperament, to też trudno mu usiedzieć w spokoju. Ot, naprzykład, co zaszło w piątek. Mówi posłanka Jaworska z B.B. o tem, że młodzież musi mieć kręgosłup ideowy.

Poseł STEFAN DĄBROWSKI: — Co za ideowy kręgosłup?

Poseł SANOJCA do posła Dąbrowskiego, który jest doktorem medycyny i profesorem akademji weterynaryjnej: — Ot, weterynarz i nie wie, co to kręgosłup!

Poseł DĄBROWSKI: — Szkoda, że nie jestem weterynarzem, tobym się niejednemu z was mógł przysłużyć.

Figlował sobie poseł Sanojca, aż wreszcie zdenerwował znów marszałka Świtalskiego. Było bardzo późno, kiedy p. Świtalski zaszedł do bufetu, gdzie spotkał Sanojcę. Zaczął mu robić wyrzuty, że ciągle przeszkadza na posiedzeniach. Otoczyło ich koło posłów sanacyjnych.

— Ta, muszę siedzieć — zaciągał z kołomyjska poseł Sanojca. — Ta, od czego jestem posłem? Siedzę na sali, to nic mogę wytrzymać i muszę mówić.

— Zwalniam pana od obowiązku siedzenia na sali — odparł marsz. Świtalski.

— Ta, gdzie się mam podziać?

— Niech pan siedzi w bufecie.

— Ta nie mogę.

— Dlaczego? — zapytał marszałek.

— Bo mam tylko złotówkę — odparł Sanojca.

— Otwieram panu kredyt w bufecie, panie pośle — oznajmił marszałek.

— No to dobrze.

Funduj Sanojca — rozległo się po stołach sanacyjnych i wszyscy posłowie poczęli mówić z humorem o Sanojcy. A on siedział sobie zadowolony, wesoły, nawet trochę weselszy, ale na posiedzenie, choć się przeciągnęło grubo poza północ, już nie poszedł. Dotrzymał słowa, siedział w bufecie. Taki jest ten „anglik z Kołomyi".

WOJNA I ROZBROJENIE.

Przed nadzwyczajnem zgromadzeniem Ligi Narodów.

W dniu 3 marca rozpocznie się w Genewie nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów, zwołane na żądanie Chin i na zasadzie art. 15 paktu Ligi Narodów celem zajęcia się wypadkami na Dalekim Wschodzie. Jednocześnie więc obradować będą nad Lemanem dwie konferencje: jedna, poświęcona rozbrojeniu, druga — wojnie.

Już sam ten fakt świadczy o poważnym kryzysie, jaki przechodzi Liga. Zażądanie zwołania Zgromadzenia Ligi Narodów, a więc przedstawicieli wszystkich państw do niej należących, dla omówienia sprawy zatargu chińsko-japońskiego, świadczy, że Chiny straciły zaufanie do Rady Ligi Narodów, która dotychczas tą sprawą się zajmowała, i postanowiły odwołać się do plenum Ligi. Czy Zgromadzenie zdoła przywrócić zaufanie do genewskiej instytucji? Czy raczej nie należy się obawiać, że nadzwyczajna sesja wywoła dalsze i głębsze rozczarowanie?

W każdym razie inicjatywa chińska kryje dla Genewy duże niebezpieczeństwa. Wysiłek zebranych tam dyplomatów skierowany będzie niewątpliwie w kierunku uratowania pozorów autorytetu Ligi wobec wszystkich jej członków. Ale wysiłek to coraz cięższy. I coraz trudniej znaleźć te pozory.

Przed kilku dniami odbywało się posiedzenie Rady Ligi Narodów, która po raz ostatni obradowała nad zatargiem na Dalekim Wschodzie przed przekazaniem go Zgromadzeniu. Posiedzenie było dramatyczne. Bo gdy w Genewie radzili dyplomaci, w Szanghaju upływał termin ultimatum japońskiego. I co chwila wzrok członków Rady Ligi skierowywał się na zegar, który wskazywał na zbliżającą się godzinę ataku japońskiego.

Posiedzenie odbywało się w tak wyjątkowych warunkach, że wszyscy członkowie Rady byli szczerzy. Był szczery przedewszystkiem delegat Japonji, p. Sato, który oświadczył, że kraj jego ma w Mandżurji specjalnie interesy, których musi bronić i których nie może się wyrzekać. Japonja nie chce anektować Mandżurji. Pragnie tylko, aby kraj ten rządził się samodzielnie. Ale czy można sobie wyobrazić niezależną Mandżurję? Bez oparcia o Chiny popada ona w zależność od Japonji. Tokio stosuje wobec Mandżurji tę samą metodę, co swego czasu wobec Korei, która dziś jest integralną częścią cesarstwa.

Z popadnięciem Mandżurji pod. powiedzmy, protektorat Japonji dziś wszyscy się mniej więcej godzą. Zagadkowe jest tylko stanowisko Moskwy. Zdaje się, że Japonja udzieliła Rosji pewnych obietnic. Oba kraje dzielą się narazie „niezależną“ Mandżurją. Ale czy ten podział długo trwać będzie? Przecież zasadniczą i życiową koniecznością Rosji jest posiadanie poprzez Mandżurję dostępu do Władywostoku. Czy Japonja, gdy się umocni w Mukdenie tego dostępu nie przerwie. Czy nie powstanie tam nowy wielki zatarg, wciągający w swój wir Rosję?

Ale do sprawy Mandżurji dołączyła się sprawa Szanghaju. To jest nowa kwestja, odrębnie traktowana przez Ligę Narodów i przez mocarstwa. O ile mocarstwa godzą się do pewnego stopnia z faktami dokonanemi w Mandżurji to nie mogłyby ich uznać w Szanghaju. Dlaczego? Bo jest to główny port chiński, miasto handlowe w wielkim stylu, gdzie szereg mocarstw posiada swoje umiędzynarodowione koncesje. Szanghaj jest pozatem symbolem otwartych drzwi w Chinach, czyli swobodnego z niemi handlu wszystkich mocarstw. Dlatego żadne państwo, a zwłaszcza Stany Zjedn., nie przyjmie spokojnie wyłącznego usadowienia się Japonji w Szanghaju.

Tem się tłumaczy wysłanie po raz pierwszy jedynie do Tokio upomnienia Rady Ligi Narodów. Przez skierowanie swego apelu wyłącznie do Japonji, Rada Ligi wskazała pośrednio po raz pierwszy kogo uważa za napastnika. Rzecz zrozumiała, że krok ten wywołał w Japonji silne niezadowolenie.

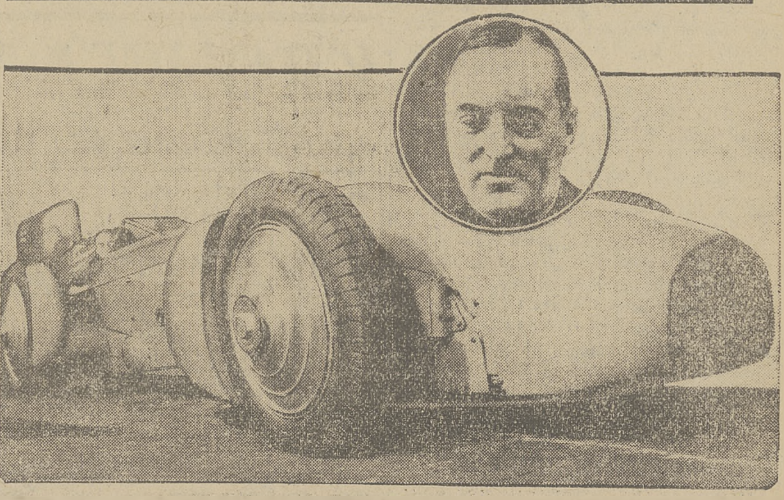
Ale na tem też akcja Ligi musiała się skończyć. P. Paul-Boncour, przewodniczący Rady, rozkładał ręce, gdy delegat Chin zwracał się do niego z apelem. „Chiny mają zbyt wielkie pojęcie o potędze Ligi“ — odpowiedział w końcu p. Paul-Boncour, zamykając posiedzenie Rady, by, jak się wyraził, nie narażać jej na groteskową sytuację: radzenia nad pokojem, gdy pod Szanghajem rozpoczynała się walka.

Wypadki na Dalekim Wschodzie sprowadzają więc znaczenie Ligi do istotnych rozmiarów. A fakt ten posiadać będzie duży wpływ i na politykę międzynarodową i na konferencję rozbrojeniową.

Walka pod Szanghajem natomiast nasuwa dalsze refleksje. Atak na Szanghaj miał na celu zdobycie przez Japonję przedmiotu przetargu przy ostatecznem załatwieniu sprawy Mandżurji. Ale atak napotkał na opór. Czy zdezorganizowane i zanarchizowane Chiny budzą się i jednoczą pod grozą utraty niepodległości? Byłby to fakt o doniosłych następstwach. Bo mógłby nadać nowy kierunek rozwojowi politycznemu na Dalekim Wschodzie i mógłby oddziałać na politykę mocarstw, a zwłaszcza Rosji i Stanów Zjednoczonych...

Chiny mogły się w każdym razie przekonać, że nie zawadzi mieć poparcie Ligi, ale lepiej mieć dobrą armję.





408 KILOMETRÓW NA GODZINĘ

uzyskał słynny automobilista angielski Malcom Campbell (portret w kole) na swym samochodzie „Błękitny ptak“ w czasie ostatniej próby treningowej w Daytona-Beach (Floryda).

„Lex Frankenstein”.

Sprawa skonfiskowanych powstańcom dóbr.

Klub BB. wniósł do Sejmu opracowany przez wiceministra sprawiedliwości p. Frankenstein-Sieczkowskiego projekt w sprawie dóbr, skonfiskowanych b. powstańcom przez rząd rosyjski; projekt ten jest właściwie projektem wywłaszczenia potomków skrzywdzonych przez rząd zaborczy powstańców.

Art. 98 Konstytucji mówi, że nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega i że żadna ustawa nie może zamykać drogi sądowej do dochodzenia krzywd i strat. Tymczasem po przegraniu kilku spraw w instancjach sądowych skarb dąży do załatwienia spraw z potomkami powstańców w inny sposób, a sanacja w myśl swej stałej metody, zgłaszając odnośny projekt, uważa, że należy wyroki sądowe poprawiać w trybie administracyjnym.

Projekt ustawy zawiesza więc wszystkie sprawy sądowe do czasu polubownego załatwienia sporu ze skarbem państwa, a nawet sprawy, wniesione po 15 stycznia 1931 r., przeciwko skarbowi, wprost umarza zezwalając nadal wytaczać sprawy o rewindykację przeciwko osobom prywatnym. I tu jest ta podwójna miara, jaką się chce stosować w sprawach powstańców przeciwko skarbowi państwa i przeciwko osobom prywatnym, jakby inne prawo miało być stosowane w sprawach powstańców przeciwko skarbowi państwa i inne przeciwko osobom prywatnym, które, nabywając majątki skonfiskowane, mogły działać w dobrej wierze.

Projektowana ustawa nakłada jeszcze na potomków powstańców specjalny podatek dochodowy, dochodzący do 30 proc. wartości otrzymywanych dóbr. i jest ona pewnego rodzaju kontrybucją, bo inaczej jej nazwać nie można. Ponadto projekt BB. pozbawia jeszcze prawa dziedziczenia, wbrew obowiązującemu prawu spadkowemu, wszystkie nawet najbliższe linje boczne, a więc wyłącza się od spadkobrania nawet brata lub siostrę powstańca.

Wreszcie wbrew art. 77 Konstytucji, który powiada, że orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani przez władzę ustawodawczą ani wykonawczą ustawa ma posiadać moc wsteczną i dotyczyć prawomocnych już orzeczeń sądowych.

Nad projektem toczyła się już dyskusja na sejmowej komisji prawniczej, gdzie imieniem Klubu narodowego poseł Nowodworski zgłosił wniosek o odrzucenie tego projektu, jako sprzecznego z prawem i moralnością.

Znowu deficyt

w dochodach skarbowych.

Podczas gdy listopad i grudzień ub. r. wykazały lekką nadwyżkę dochodów skarbowych nad wydatkami, styczeń rb. przyniósł znowu nieznaczny deficyt. Według G.U.S., ogólne dochody skarbowe w styczniu rb. wynosiły 175.299 tys. zł. wobec 198.257 tys. w grudniu ub. r., a 229.714 tys. w styczniu 1931 r. wydatki zaś 178.091 tys. względnie 198.137 tys. i 228.169 tys. zł. W pierwszych 10 miesiącach bieżącego roku budżetowego t. j. od 1-IV 1931 do 1-II 1932 suma dochodów wyrażała się cyfrą 1.918.224 tys., a suma wydatków 2.048.046 tys. zł. Nadwyżka wydatków nad dochodami w styczniu br. wynosiła przeto 2.792 tys. zł., a za pierwszych 10 miesięcy b. roku budżetowego — 129.822 tys. zł.

Poszczególne pozycje dochodów i wydatków państwa przedstawiały się w styczniu br. w tysiącach złotych następująco (cyfry w nawiasach ze stycznia 1931 r.): dochody: administracja 115.276 (165.095), w tem dochody skarbowe z podatków i opłat 101.229 (128.577), inne dochody administracyjne 14.047 (36.518), wpłaty do skarbu państwa z przedsiębiorstw: 5452 (1. 878), wpłaty z monopoli 54.571 (62.741), wydatki: administracja: 178.041 (228.082), w tem władze naczelne 1.469 (2.403), ministerstwo spraw zagranicznych 2.706 (7.838),) wojskowych 64.237. (62.525), wewnętrznych 18.203 (21.252), skarbu 9.289. (11.321), sprawiedliwości 7.712 (10.629), przemysłu i handlu 1.191, (3261), komunikacji 278.951), rolnictwa 1.020 (3.000), wyznań rel. i oświaty publicznej 27.633 (38.833), robót publicznych 2.911 (9.231), pracy i opieki społecznej 14.697 (8.083), reform rolnych 1.242 (2.943), poczt i telegrafów 134 (168), emerytury 11.626 (13.049), renty inwalidzkie i pensje 12.503 (17.747), obsługa długów państwowych 1.188 (12.826), dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw: 30 (87).

Niezależnie od tego nadzwyczajne wydatki inwestycyjne z rezerw skarbowych wynosiły w styczniu rb. 403 tys. zł. wobec 131 tys. w grudniu, a 260 tys. w styczniu 1931 r.

JAK PORUCZNIK HIROSZE...

Wedle doniesień z Szanghaju, w rozkazie dziennym naczelny dowódca wojsk japońskich generał Uyeda podkreślił niezwykłe bohaterstwo trzech cywilstów japońskich, którzy dobrowolnie poszli na pewną śmierć dla dobra swej ojczyzny. Japończycy ci obładowali się większą ilością materjałów wybuchowych, podeszli pod pozycje chińskie i rzucili się na druty kolczaste. Nastąpił wybuch, od którego wszyscy trzej rozerwani zostali na strzępy. W zasiekach powstał wyłom, przez który wojska japońskie przedostały się do pozycyj chińskich.

Ponury akt japońskiego bohaterstwa przypomniał swój precedens z wojny rosyjsko-japońskiej. Wówczas to pod lufy fortów Portu Artura podpłynął okręt japoński. Załogę jego stanowili ochotnicy, wodzem był porucznik Hirosze. Okręt stanął w ujściu portu i dał się zatopić. Ale swym kadłubem zamknął drogę wyjścia rosyjskim okrętom, stojącym w porcie. Wpadły one w ręce Japończyków.

W OCZEKIWANIU WIOSNY.

Czy Jaś doczeka?—Dwa śledzie.—Do wojska.—Sześćdziesiąt sześć.— O 20 groszy.

Jest wzruszające wierszowane opowiadanie Konopnickiej o małym chorym Jasin, który, leżąc w piwnicznej izbie, napróżno czekał na przyjście wiosny, słońca i ciepła. Jaś nie doczekał... Któregoś pochmurnego dnia przeniósł się do lepszego świata.

Pozostali jednak do dziś jego bracia. Siedzą jeszcze w suterynach i na poddaszach i wciąż czekają aż się ociepli. Od czasów Konopnickiej wiele się zmieniło i żywy, dorosły Jaś, choć też ma słabe płuca, nie dla nich czeka na uzdrawiające promienie wiosennego słońca.

— Niechby się tylko trochę ociepliło, to się chyba coś ruszy. Może w Magistracie, może przy jakiej budowie...

Jaś czeka wiosny, która ma mu dać pracę. Czy dostanie ją?!

Przy odległej ulicy pogońskiej na niskiem i mrocznem poddaszu jest stancyjka, pełna ludzi. Dwie rodziny, trzy pokolenia. Dziadek z babką, dwóch synów, synowa i wnuczek. Jest to pierwszy wnuczek, ale nie ostatni. Lada dzień będzie miał braciszka, albo siostrę... w takiej nędzy i w takiej ciasnocie... na przestrzeni pięciu metrów kwadratowych i przy tem jednem oknie o czterech maleńkich nieumytych szybach. Ludzie siedzą na krawędzi łóżek, albo stoją oparci o ścianę. Robią wrażenie nomadów, którzy może już jutro przeniosą się gdzieindziej. W całem ich zachowaniu się w ustawieniu nędznych sprzętów bije w oczy tymczasowość... byle do jutra, a co jutro?! Może się to przecież zmieni.!

Wszyscy są bezrobotni, jeden tylko żonaty syn, ojciec małego Stasia, wyrabia pantofle ze starych filcowych kapeluszy i biega na Śląsk, aby je sprzedać. Para 1 złoty. Pięćdziesięć groszy czystego zarobku. Na Pogoni nikt tego nie kupi, a na Śląsk daleko. Dwa dni trzeba szyć, żeby trzeciego sprzedać trzy — cztery pary pantofli.

Jak z tego żyć?

— A to, widzi pan, będzie dla nas trojga na obiad: dla mnie, dla męża i dla Staśka.

Młoda kobieta przychyla patelnię, na której się smażą dwa śledzie.

— Chleb wzięłam na kredyt.

— Bo niechby tylko było cieplej na dworze to już łatwiej będzie żyć — odzywa się dziadek, który swego czasu pracował przy kanalizacji.

Najbardziej niepokojąca i trafiająca w jądro polskich problemów społecznych jest myśl, czy tę rodzinę jak miljon innych rodzin, będzie stać na kupno trzeciego śledzia w dniu, w którym Staś przestanie być jedynakiem, czy też trzeba będzie jadło dzielić na coraz mniejsze porcje. Coraz mniejsze...

Środula... Nieopalone mieszkanie robotnika. Przy zimnym piecu siedzi w palcie najstarszy syn głowy domu. Czyta pismo sportowe. Reszta licznego rodzeństwa bawi się na podłodze.

Matka się skarży na los rodziny bezrobotnych i na to, że syn z wiosną pójdzie do wojska.

— Dopóki dziecko małe, to nikt o nim nie wie, tylko matka, a jak urośnie...

— Co ty tam opowiadasz — przerywa zniecierpliwiony mąż. — Już to nie są te czasy, żeby kto nie chciał służyć w wojsku. Niech służy... Lepiej mu przecież będzie, niż tu przy tym zimnym piecu.

— Moi koledzy już dostali wezwania — mówi chłopak, pełen nadziei, że się wyrwie z domu.

Przez niego przemawia młoda ochota do zmian, a ojciec wie, że mu w mundurze będzie cieplej i że się naje do syta, bo dziś dostają z Komitetu cztery obiady (zupy) na siedem osób.

— Przecież się tą włoszczyzną taki chłopak nie naje.

Zupa komitetowa nazywa się włoszczyzną.

Na Konstantynowie jest uliczka... mniejsza o to jak się nazywa... Szukajmy numeru dziewiątego. Oto jest już numer siódmy, więc następny domek to napewno nr. dziewiąty. Minęliśmy plac z rumowiskami i stwierdzamy, że następny domek oznaczony jest numerem jedenastym. Jakże to? A gdzież numer dziewiąty? To właśnie te rumowiska.

Były tu kiedyś parterowe zabudowania. Pozostały z nich teraz żałosne resztki, ścian zewnętrznych już niema. Zwalone. Od ulicy widoczne są bielone ściany dawniejszych wnętrz. Niektóre z nich musiały być nawet pokryte deseniem, bo tu i ówdzie uratował się jeszcze niebieski liść na szarem tle. W tej resztce domków pozostało jeszcze jedno, czy dwa mieszkania.

W jednem z nich przy stole odbywa się gra w karty. Jest czterech graczy: jeden robotnik kopalniany, drugi bezrobotny i dwóch wyrostków, którzy już przestali się uczyć w szkole, a jeszcze nigdzie nie pracowali na chleb i niewiadomo, kiedy się będą mogli jąć pracy zarobkowej. Siedzą w czapkach. Żona robotnika kopalnianego, bo to jego mieszkanko, krząta się koło kuchni. Bezrobotny jest sublokatorem.

— Trafem go, Wacek...

Grają w sześćdziesiąt sześć.

— Jakże na kopalni? Strajk się prędko skończy?

— Czy to wiadomo?

— Więc jakże będzie?

— Dotąd się jako tako zarobkowało, ale co będzie dalej, kto to wie... Dwadzieścia dwa i cztery —dwadzieścia sześć i czterdzieści... Dosyć... Trzy. Partja skończona.

Każda karta jest innego kształtu. Rogi mają pooblamywane, z kilku figur pozostały tylko połówki tak, że ta i owa karta jest bardziej szeroka niż wysoka. Plamy i załamania tak zindywidualizowały każdą z nich, że trzeba być nielada optymistą, aby wierzyć, że gracz nie wie, jakie ma karty jego partner.

Nie jest to pierwsze mieszkanko, gdzie grają w karty. Dużo, bardzo dużo jest graczy.

— Ano gra się, proszę pana, bo co robić innego? — mówi strajkujący robotnik, a potakują dwaj chłopcy i bezrobotny.

— Jak się ociepli, to będziemy grali na łące. Przykrzy się.

Przykrzy się. Nuda. Lordowie angielscy, cierpiący dawniej na spleen, nie spodziewali się pewnie, że nie nierobienie przestanie być przywilejem bogatych, a stanie się nieszczęściem biednych i że choroba męczącej nudy rozszerzy się i przejdzie od arystokratycznej dzielnicy Londynu do bezrobotnych na Konstantynowie.

W jednopokojowem czystem mieszkanku robotnika przy sąsiedniej ulicy panuje nędza, tem bardziej wstrząsająca, że mimo ciasnoty przy czworgu dzieciach, matka dba o czystość. Mąż pracuje... ale co to za praca? Jedna dniówka na tydzień... 5 zł. 76 gr. Dwadzieścia parę złotych miesięcznie. Co z tem począć? Czworo dzieci.

— Zadłużyłam się w sklepiku na 100 złotych. Kiedy ja to oddam i z czego?

Robotnik właśnie wrócił z pracy. W niebieskiej bluzie wygląda poważnie i budzi zaufanie. Najbardziej chodzi mu o dzieci.

— Trzeba dzieciom, a to bruljon, a to pióro, a to niema. Uchwaliliśmy, proszę pana, płacić szkole po 20 groszy miesięcznie na przybory szkolne, ale kiedy się stała taka bieda, to nie mogłem płacić. Więc córkę wysłali ze szkoły do domu. Dopierom musiał przedstawić świadectwo z fabryki, ile zarabiam.

Mówi długo o wszystkich swoich zmartwieniach, o tem, że jadają raz dziennie, że...

Do mieszkania wpadł dwunastoletni chłopczyk, syn gospodyni domu.

— Proszę pana, mama się pyta, czyby pan nie zapłacił za mieszkanie.

— Z czego?!

Chłopiec wyszedł.

— Więc, proszę pana, czyby nie można jakiej pomocy. Nie dla mnie, nie dla żony, ale dla dzieci.

I ten duży, silny mężczyzna odwraca nagle głowę...

Nie trzeba się zbliska przyglądać łzom męskim. Udawajmy, że ich nie widzimy, aby nie zabić ambicji w człowieku, który płacze nie nad sobą, jeno, że dzieci są głodne.

K. Ć—rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

28 NIEDZIELA — **Dziś** Romana
Jutro Oswalda
Wschód słońca 6 m. 27.
Zachód „ 17 m. 11.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Król żebraków.
PALACE: Ben Hur.

DĄBROWA
WANDA: Cham.
Kometa: Afryka mówi.
„ARS" Ben-Hur.

ZAWIERCIE
STELLA: Ułani! Ułani!
ARLEKIN: Hadżi Murat.

× Z ŻYCIA KATOLICKIEGO TOW. POLEK NA POGONI. Dnia 28 bm. tj. dzisiaj o godz. 6.30 wieczorem w sali Związku metalowców na Pogoni przy ul. Marjackiej 1 odbędzie się przedstawienie amatorskie pt. „Wanda", odegrane przez członkinie amatorki. Dochód z przedstawienia przeznaczono na bezrobocze członkinie Towarzystwa.

× DO KASY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO T-WA DOBROCZYNNOŚCI w Sosnowcu zamiast powinszowań noworocznych dla sierot kształcących się w rzemiośle złożyli pp.: Janusz Borowski zł. 10, dr. Faliński zł. 10. pracownicy ekspedycji towarowej zł. 7; dyr. Kornecka 1 parę butów.

× STARANIEM SODALICJI MARJAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU urządzone zostaną rekolekcje wielkopostne, które odbędą się w czasie od 9—13 marca rb. w Domu katolickim na dużej sali (vis-a-vis kościoła parafjalnego Wniebowzięcia N. M. P.). Początek nauk codziennie, począwszy od dnia 9 marca tj. we środę o godz. 6 popołudniu. Kierownikiem rekolekcyj jest ks. Giergielewicz. Na powyższe rekolekcje serdecznie zaprasza Sodalicja Marjańska Pań.

Ze względu na koszta, które są nieodzowne przy urządzaniu rekolekcyj, wynosi bilet wstępu na salę na wszystkie nauki zł. 2; bilety wcześniej do nabycia w składzie artykułów piśmiennych Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8. W dniach nauki przy wejściu na salę. Sala będzie ogrzana.

× PODZIĘKOWANIE. Stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej w Dąbrowie składają serdeczne podziękowanie księdzu prefektowi J. Baranowiczowi za łaskawe ofiarowanie radja 4-lampowego z głośnikiem i akumulatorem.

× ZEBRANIE ORGANIZACYJNE członków byłej armji sprzymierzonej gen. Bułak-Bałachowicza odbędzie się w dn. 28 bm. o godz. 14.30 w lokalu przy ul. Rysiej 6 (Pogoń) w Sosnowcu. Wszyscy zainteresowani proszeni są o przybycie. Biuro mieści się przy ul. Długiej 9 m. 10.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4. po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. dana będzie świetna komedja M. Bałuckiego p.t. „GRUBE RYBY". Zdrowy humor, świetnie nakreślone typy starych kawalerów, sympatycznych staruszków i wesołych pensjonarek w wykonaniu pp. Arciszewskiej, Goreckiej, Sobotkowskiej, Gołaszewskiego, Horowicza, Orchonia, Palańskiego, Relskiego i Szafrańskiego, bawią doskonale widownię, która rozbrzmiewa huraganem śmiechu.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8.30 poraz drugi niezwykle interesująca nowość — „SZTUBA" Kazimierza Leczyckiego, która na wczorajszej premjerze przyjęta była przez publiczność bardzo życzliwie. Aktualna obecnie kwestja reformy szkolnictwa, która jest treścią „Sztuby" wywołała podczas przerw gorące dyskusje.

W poniedziałek 29 b.m. — teatr nieczynny.
We wtorek 1 marca — „SZTUBA".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 1 marca — „Bohaterowie".
Środa 2 — „Ich synowa".
Czwartek 3 — „Cločlo".

× ZARZĄD LEGJI INWALIDÓW W. P. komp. w Sosnowcu zawiadamia swych szronków o wakujących koncesjach monopolowych. Kandydaci ubiegający się o takowe winni składać podania w sekretarjacie (ul. Parkowa 1) do 5 marca.

× WIELKI WIECZÓR ARTYSTYCZNY. W sali gimnazjum państw. im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się 5 marca (w sobotę) o godz. 19.30 staraniem zarządu Koła opieki przy gimnazjum im. Bol. Prusa, oryginalny wieczór artystyczny, który zaspokoi nawet najwybredniejszych znawców muzyki, śpiewu i sceny. W bogato urozmaiconym programie utwory: Szopena, Bacha, Hyadna, Braga, Toselli'ego i innych, oraz pełne wykwintnego humoru wesołe części sceniczne. Udział biorą: uczniowie konserwatorjum muzycznego w Katowicach, uczniowie z Katowic z prof. Horbaczewskiej i Kaczorem oraz uczniowie gimnazjum im. B. Prusa. Atrakcją wieczoru występy śpiewaczek, skrzypaczki, melodeklamacje, utwory wykonane przez młodego i utalentowanego kompozytora.

× SPROSTOWANIE. W „Expresie Zagłębia" nr. 56 z dnia 26 bm. w sprawozdaniu z posiedzenia komitetu organizacyjnego obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Zagłębiu wymieniono moje nazwisko w składzie komitetu honorowego jako przedstawiciela Towarzystwa rzemieślniczego w Sosnowcu. Oświadczam, że na posiedzeniu komitetu nie byłem, nikogo nie upoważniałem do dysponowania mojem nazwiskiem i tem samem udziału w komitecie honorowym nie przyjmuje. — Inż. W. Kaleński.

Zjazd regjonalny

SFER KUPIECKICH W SOSNOWCU.

W związku z obecną sytuacją kupiectwa Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu zwołała do Sosnowca na dzisiaj o godz. 10.30 przed południem do sali teatru miejskiego, ul. Teatralna 2, zjazd regjonalny sfer kupieckich Zagłębia Dąbrowskiego.

Porządek obrad zjazdu przewiduje: zagajenie obrad — prezes Izby inż. Stanisław Gadomski, sprawozdanie z ostatnich prac Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu wygłosi wiceprezes Izby Edmund Gruszczyński, ulgi podatkowe dla kupiectwa — wygłosi ref. mgr. Siekański, stosunek państwa do handlu — wygłosi radca Izby Henryk Kwiatek, konieczność i sposoby propagandy zbytu towarów krajowych na rynku wewnętrznym — wygłosi red. Tygodnika Handlowego J. Szczerbiński. Na zakończenie — dyskusja.

× Z ŻYCIA SZACHISTÓW. Dnia 28 bm. rozpoczyna się wielki turniej szachowy o drużynowe mistrzostwo G. Śląska i Zagłębia Dąbr. Nagrodę stanowi wielki puhar srebrny ufundowany przez magistrat miasta Król. Huty. Nagroda jest wędrowna i po trzykrotnem zdobyciu przechodzi na własność zwycięskiej drużyny. Dotychczas zdobyły puhar kluby: w r. 1929 „Goniec" z Król. Huty, w r. 1930 Stow. zwolenników gry szachowej Zagł. Dąbr. w Sosnowcu, w r. 1931 klub szachowy Katowice. W tym roku do walki o mistrzostwo stają 22 kluby śląskie i Stow. zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu. Pierwsze spotkanie drużynowe na 6 szachownicach odbędzie się dnia 28 bm. w cukierni „Bagatela" w Sosnowcu między klubem Rożdzień-Szopienice a Stow. zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbr. Symultanka rozegrana w dniu 24 bm. przez mistrza Zagłębia i G. Śląska prof. S. Zawadzkiego na 12 szachownicach z szachistami z kopalni Piaski zakończyła się zwycięstwem mistrza 12:0. Pierwsza runda turnieju o mistrzostwo Zagłębia Dąbr. w klasie II dała wynik następujący: Halpern, Trzęśniski, Warszawiak, Weinreb 1 punkt, Fiołek, Krausman, Cwajgenhoft 0 punktów. Inne partje zawieszone.

× Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ. W ub. tygodniu od 22 do 27 bm. spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.747 sztuk trzody chlewnej, 173 sztuk bydła i 25 sztuk cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 0.70 do zł. 1.15. Tendencja słaba.

DZIEWIĄTY DZIEŃ STRAJKU GÓRNIKÓW.

Wczoraj minął 9-ty dzień strajku górników w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskiem. Nazbierało się zatem dość materjału, by przebieg tego strajku rozpatrzeć i pomyśleć, co dalej?

Współczując ruchowi naszych górników, których widmo obniżki i tak już głodowych zarobków pchnęło do strajku, przeżywamy ten solidarny odruch górników serdecznie i z całą troską o jego skutki i ostateczny wynik.

Strajkującym robotnikom współczujemy wraz z całem społeczeństwem tembardziej, **że nie znalazł się żaden czynnik**, któryby chciał i był w mocy pomóc w wydobyciu się z ciemnego zaułka, w który wepchnęło górników ustawienie problemu eksportu węgla na płaszczyźnie walki klasowej o płace, że przeciwnie zrobiono — zdaje się — aż zadużo, by obraz i szanse tej walki zaciemnić.

CZY KOMUNIŚCI?

Do poprzednich uwag na ten temat dodamy, że niewiadomo, dlaczego odruch rozprawy robotników starano się zidentyfikować z wpływami komunistów, których nie brakło oczywiście w oranżowaniu zajść ulicznych, dlaczego te zajścia zapisywano na rachunek robotników, zajętych na kopalniach i strajkujących. Myśmy pierwsi potrafili rozróżnić poważny i spokojny odruch górników od elementów, nic nie mających wspólnego z zorganizowanym strajkiem, ujętym w kadry karnej i poważnej organizacji strajkowej.

Stanowisko nasze zostało potwierdzone w enuncjacji p. wojewody Paciorkowskiego, który oświadczył, że **„ogół strajkujących górników zachowuje spokój"**, a „wypadki starć z policją miały miejsce na skutek taktyki komunistów, świadomie dążących do prowokowania tych zajść, a żerujących, jak zawsze, na **najciemniejszych elementach ulicy"**. Jest więc — zgodnie z naszem stanowiskiem — **wyraźne odróżnienie** „strajkujących górników" od „najciemniejszych elementów ulicy".

OŚWIADCZENIE P. WOJEWODY.

Podane przez wczorajszy „Expres Zagłębia" oświadczenie p. wojewody Paciorkowskiego o sytuacji strajkowej można nazwać pierwszą interwencją władz rządowych w sprawie strajku. P. wojewoda Paciorkowski oświadczył:

„Strajk w Zagłębiu jest wysoce szkodliwy dla interesów państwa, a wobec ciężkiej materjalnej sytuacji strajkujących, każdy dzień strajku przynosi również duże straty ogółowi górników".

„Wobec odrzucenia przez strony arbitrażu, zaproponowanego przez rząd, trudno przewidzieć, kiedy się strajk skończy.

„Mogę panu tylko powiedzieć, że w miarę jego przedłużania się, zrozumienie szkód, jakie wyrządza, niewątpliwie narastać będzie powszechnie".

P. wojewoda Paciorkowski bawił przez dwa dni w Zagłębiu, informował się szczegółowo o przebiegu i charakterze strajku, nic więc dziwnego, że oświadczenie jego, jako wysokiego przedstawiciela administracji państwowej, było czytane z wielkiem zainteresowaniem, gdyż powszechnie oczekuje się, jakie stanowisko zajmuje władza wobec strajku.

Stanowisko to, sądząc z oświadczenia p. Wojewody, **jest wyczekujące**, choć władze chciałyby, żeby się skończył strajk, szkodliwy dla interesów państwa. Ale kiedy się skończy? Czyżby dopiero wtedy, gdy w miarę przedłużenia się strajku zrozumienie szkód, jakie wyrządza robotnikom, narośnie do tego stopnia, aż w tem zrozumieniu spali się przeświadczenie o możliwości ponoszenia dalszych strat?

PIERWSZY KROK.

Pisząc o odrzuceniu przez CZG. zaproponowanego przez inspektorat pracy arbitrażu, sanacyjny „Expres Zagłębia" ostro wystąpił przeciw tej organizacji, że nie widzi „wyjścia z tej ślepej uliczki, do której wpędził rzesze robotnicze, proklamując strajk", a dodając od siebie, że strajk musi być zakończony jaknajprędzej, wzywa C.Z.G. by zrobił pierwszy krok przez zgodę na arbitraż lub bezpośrednie rokowania z przemysłowcami.

Przywódcy CZG — pisze dalej „Expres Zagłębia" — wiedzą o tem doskonale, ale boją się skutków swego nierozważnego kroku. Oni są pewni, że wygłodzeni robotnicy tu i ówdzie nie dziś, to jutro przystąpią do pracy samorzutnie a wówczas przywódcy CZG. zaczną krzyczeć, że strajk udałby się, gdyby nie „zdrajcy" sprawy robotniczej... Myśmy już takie rzeczy widzieli w Zagłębiu nie raz i nie dwa... Czas, doprawdy, czas wielki zdecydować się na rozpoczęcie układów.

A jednak, gdy **zdaniem sanacyjnego organu** strajk już tylko wisi na włosku, i wobec tego należy go zakończyć za wszelką cenę, gdy robi się zarzut CZG., iż nie daje hasła do odwrotu, równocześnie sanacyjny ZZZ. miał już w zanadrzu odpowiedź, jaką wręczył wczoraj inspektorowi pracy, że **na arbitraż nie godzi się.**

Tego rodzaju podwójna gra jest nader charakterystyczna dla partyjnej demagogji sanacyjnej. Sanacja — jak wiadomo — to wielki kram, gdzie można dostać wszystkiego: i proszku czerwonego na wzburzenie namiętności, i proszku żółtego na rozwolnienie społeczne, a role są tam tak rozdzielone, że jeśli strajk się skończy — będzie miał słuszność sanacyjny „Expres Zagłębia", jeśli zaś potrwa dalej — górą będzie sanacyjny ZZZ, tak czy owak sanacja będzie miała rację...

Jeżeliśmy poprzednio powiedzieli, że problem zatargu wpycha się w ciemny zaułek, to nic tak nie ilustruje tego, jak podwójna gra sanacji, która w jednej ręce trzyma sztandar strajkowy i wypowiada się przeciw arbitrażowi, drugą zaś ręką rozsypuje proszki rozwalniające i biada, że niema zgody na arbitraż.

Że góra niema jasnego poglądu na sposoby wybrnięcia z sytuacji, świadczy fakt, że p. Moraczewski, który objął akcję w Z.Z.Z. na terenie Zagłębia, wydał kategoryczne polecenie niegodzenia się na arbitraż rządowy. A p. Moraczewski i całe Z.Z.Z. znajduje się przecież w ścisłym kontakcie z B.B.W.R.

Bardzo być może, że w dużej mierze o dalszym biegu wypadków zadecyduje dzisiejszy dzień na Śląsku, a właściwie poniedziałek, gdzie dziś odbędzie kongres delegatów C.Z.G. z udziałem przedstawicieli Ch. D. i zadecydować ma, czy proklamować strajk na Śląsku czy nie.

SPRAWA ARBITRAŻU.

W sobotę strajkowały nadal wszystkie większe kopalnie za wyjątkiem małych. Strajkowało około 11 tysięcy robotników. Przy obserwacjach pracowało 1615. Strajk ma przebieg w dalszym ciągu spokojny i poważny. Prób niedopuszczania obserwacyj do pracy nie było.

Najważniejszem wydarzeniem dnia ubiegłego były narady w związkach zawodowych w związku z propozycją inspektoratu pracy oddania konfliktu pod arbitraż rządowy.

Jak już donosiliśmy wczoraj, Centralny Związek Górników kategorycznie odrzucił propozycję arbitrażu, oświadczając, że nie może prowadzić żadnych rozmów, dopóki nie zostaną cofnięte warunki przemysłowców.

W dniu wczorajszym podobnej odpowiedzi udzielił sanacyjny Z.Z.Z., **odrzucając propozycję arbitrażu i oświadczając, że na żadne ustępstwa nie godzi się.**

„Praca Polska" udzieli odpowiedzi w poniedziałek. W sobotę jednak zebrane zostały informacje w sprawie stanowiska zarządów filij na poszczególnych kopalniach, a dzisiaj odbędzie się posiedzenie zarządu głównego na którem ustalona zostanie treść odpowiedzi.

Z propozycją arbitrażu zwrócił się inspektorat pracy i do Rady Zjazdu. Przemysłowcy w odpowiedzi swej uzależnili wypowiedzenie się w kwestji arbitrażu do stanowiska związków zawodowych. Rada Zjazdu udzieliłaby zasadniczej odpowiedzi, gdyby związki zawodowe udzieliły odpowiedzi pozytywnej na propozycję inspektoratu.

W PONIEDZIAŁEK ZNÓW NARADY.

Jak słychać, odpowiedź Z.Z.Z. udzielona została w ścisłym porozumieniu z p. Moraczewskim, który z Warszawy utrzymuje telefoniczny kontakt z Z.Z.Z., a w poniedziałek ma przyjechać ponownie do Zagłębia.

W przyszłym tygodniu we wtorek odbędzie się kongres delegatów CZG. w Sosnowcu. Na kongresie tym zdecydowany zostanie dalszy plan postępowania w zależności od uchwał niedzielnych na Śląsku oraz zapadnie uchwała, czy wezwać do strajku robotników przemysłu metalowego czy nie.

POTRZEBA ROZJEMSTWA.

Odmowna odpowiedź już dwóch związków zawodowych na propozycję inspektoratu pracy zaciemnia mocno sytuację, stwarzając sytuację bez wyjścia. Tymczasem robotnicy wyczerpują się, a strajk dla przemysłu węglowego stwarza coraz gorsze warunki na przyszłość. To też ingerencja czynników powołanych do rozjemstwa byłaby konieczną. Niestety z tej strony nie widać żadnych usiłowań w tym kierunku.

Odpowiedź odmowna dwóch związków zawodowych bez nawiązania nawet rozmów i uzasadnienia stanowiska wywołała deprymujące wrażenie w sferach, które wystąpiły z inicjatywą arbitrażu. W tej sytuacji każdemu cisnąć się musi pytanie na usta: Co dalej? Jakie wyjście? Przecież taki stan nie może istnieć do nieskończoności...

O EGZYSTENCJĘ GÓRNIKÓW.

Wśród strajkujących panuje spokój. Wedle opinji delegatów, robotnicy nadal chcą strajkować. W poniedziałek lub wtorek prawdopodobnie odbędą się wypłaty zaliczek za przepracowane dnie co da możność dalszej egzystencji strajkującym przez kilka dni.

Znacznie gorsza sytuacja może wytworzyć się koło 15 marca, przed świętami Wielkanocnemi, gdy robotnicy nie będą mieli środków od życia.

Zatarg wszedł w fazę ostrego napięcia, jednak trzeba coraz poważniej myśleć o znalezieniu sposobu wyjścia z ślepej uliczki, w której się znalazł.

Akcja komunistów.

W nocy z piątku na sobotę władze policyjne aresztowały w Zagłębiu 9 osób, oskarżonych o uprawianie agitacji komunistycznej. Na Śląsku władze w dniu wczorajszym rozwiązały dwa związki zawodowe, które komunizowały.

Na terenie Zagłębia agitacja komunistów ucichła nieco, chociaż, jak słychać, agitatorzy starają się wszelkiemi sposobami wykorzystać sytuację. Tak więc podobno agitatorzy bolszewiccy zamierzają w przyszłym tygodniu próbować znowu organizować masówki. Robotnicy stanowczo nie powinni dawać posłuchu tym wezwaniom i pamiętać o tem, że komuniści potrafią fałszować nawet afisze, zawiadamiające o zebraniach, rzekomo zwoływanych przez związki zawodowe. Ich celem jest doprowadzić do niepokojów, do ofiar a sprawa egzystencji robotnika jest dla nich sprawą więcej jak podrzędną.

Demagogja.

W ub. czwartek, jak już wspomnieliśmy, odbył się na Niemcach wiec ZZZ. Wzięło w nim udział około 600 robotników. Przemawiali poseł Gardecki (BB) i sekretarz ZZZ. Bogner, nawołując do bezwzględnej walki z kapitałem i do wspólnego frontu w obecnym strajku, przyczem odpowiedzialność za strajk zrzucali na CZG.

Na podniesione zarzuty, że na wiecu mówi się o wspólnym froncie, a co inne pisze się w sanacyjnym „Expresie Zagłębia", usiłując rozbić inne związki na korzyść ZZZ., że ZZZ. jest ekspozyturą BB., a jego członkowie są członkami tej partji, sekretarz Bogner odpowiedział, że nie jest członkiem BB. ni sanatorem, na jedynkę nie głosował, jest tylko sekretarzem ZZZ., do którego mogą należeć również komuniści, chadecy, enperowcy, socjaliści itd. Przy końcu wiecu chcieli przemawiać członkowie miejscowego oddziału ZZZ. pp. Górecki i Mondszajd, lecz uczestnicy wiecu, przeważnie zwolennicy CZG. nie dopuścili ich do głosu.

Tajemnicze samobójstwo

sekretarza ZZZ. z Częstochowy.

Do Sosnowca przyjeżdżał dość często sekretarz Z.Z.Z. w Częstochowie niejaki Wincenty Ostrowski. Podczas pobytu w Sosnowcu, Ostrowski stykał się między innymi w sprawach zawodowych z sekretarzem miejscowego oddziału Z.Z.Z. p. Bognerem.

Ostatni raz Ostrowski przyjechał do Sosnowca w ub. piątek i zamieszkał w hotelu Angielskim.

Wczoraj popołudniu około godziny 3 z pokoju zajmowanego przez Ostrowskiego doszły ciche jęki, które zainteresowały służbę.

Po otwarciu pokoju i wejściu do wewnątrz okazało się, że Ostrowski otruł się, spożywając trutkę na szczury i myszy, t. zw. fosforowe ciasto.

O samobójstwie zawiadomiono policję, która przewiozła Ostrowskiego do szpitala na Pekinie.

Stan denata omal beznadziejny.

Ostrowski pozostawił list zaadresowany do sekretarza ZZZ. w Zagłębiu Bognera, w którym prawdopodobnie podał przyczynę samobójstwa.

Podobno Ostrowski należał w swoim czasie do PPS.

Gdy Ostrowski odzyskał wieczorem na chwilę przytomność, zapytano go w szpitalu, czy chce, aby sprowadzono mu księdza. Na propozycję tę Ostrowski odpowiedział odmownie, dodając przytem, że nie chce widzieć nikogo.

Gł. insp. Klott

przyjeżdża do Zagłębia Krakowskiego.

WARSZAWA, 2.27. (Tel. wł.) **W sobotę wyjechał na teren Zagłębia Krakowskiego główny inspektor pracy p. Klott, w celu podjęcia kroków do zlikwidowania strajku górniczego przy pomocy arbitrażu.**

Bezpłatne bilety
DLA CZŁONKÓW RADY KOMISARYCZNEJ.

Wszystkie samorządy na terenie Zagłębia posiadają pewną ilość bezpłatnych biletów tramwajowych, z których korzystają zarówno członkowie zarządu, jak i pracownicy.

Magistrat Będzina ma do dyspozycji 12 bezpłatnych biletów, które władze komisaryczne tak sprytnie podzieliły, iż tylko 4 bilety otrzymało biuro, a aż 8 członkowie rady komisarycznej.

Trzeba zauważyć, iż rada komisaryczna jest tworem przejściowym i w każdej chwili może być zniesiona, tymczasem bilety są roczne a pozatem członkowie rady komisarycznej nie mają absolutnie żadnych spraw, wymagających przejazdów tramwajami, nic też dziwnego, że taki podział biletów wywołał ogólne zdziwienie i liczne komentarze.

Ciekawą rzeczą byłoby się dowiedzieć, dlaczego to tak uprzywilejowani są członkowie rady komisarycznej, którym bilety te nie są potrzebne, natomiast pracownicy są ich pozbawieni.

Przy sposobności trzeba zaznaczyć, iż w dzisiejszych czasach przeprowadzania wszelkiego rodzaju oszczędności i obniżania pracownikom poborów, byłby najwyższy czas skasować zupełnie zbędne auto magistrackie, stanowiące poważny, a całkowicie niepotrzebny wydatek.

× **KONCERT DYGASA I CHÓRU „ECHO" Z KATOWIC.** Przypominamy, że dnia 3 marca staraniem komitetu miejskiego do spraw bezrobocia odbędzie się w teatrze miejskim w Sosnowcu koncert z udziałem tenora opery warszawskiej I. Dygasa i chóru męskiego „Echo" z Katowic. Chór ten to niewątpliwie jeden z najlepszych chórów polskich. Pod umiejętnem kierownictwem prof. A. Kopyczyńskiego z Krakowa chór koncertował ostatnio w Katowicach i Król. Hucie, a produkcje jego spotkały się z entuzjastycznem przyjęciem ze strony społeczeństwa śląskiego. Program bogaty i urozmaicony: Moniuszko, Gall, Wallek-Walewski, Nowowiejski, Karłowicz i inni zawsze czarują słuchaczów, tembardziej w wykonaniu Dygasa i chóru „Echo". Ceny biletów, bardzo przystępne, można nabywać wcześniej w składzie p. Czechowskiego. Całkowity dochód na bezrobocych. Niech więc wszyscy miłośnicy muzyki i śpiewu, dla których cięźkie położenie bliźnich nie jest obojętnem, pospieszą w czwartek na koncert, aby wypełnić salę po brzegi.

× **BRAK MLEKA W SZKOLE.** Donoszą nam, iż w szkole nr. 17 w Sosnowcu dożywiana dziatwa nie otrzymuje od kilku dni mleka, które jakoby skutkiem mrozów zamarza. Jeżeli twierdzenie o zamarzaniu mleka jest prawdziwe, to bardzo możliwe, że i w innych szkołach dziatwa pozbawiona jest mleka, stanowiącego niekiedy jedyny jej posiłek. Ponieważ cała ta sprawa wydaje się dość niejasna, sądzimy, że p. komisarz zainteresuje się brakiem mleka w wymienionej szkole i ustali przyczynę nagłego pozbawienia dziatwy szkolnej posiłku, nb. w okresie mrozów.

× **Z PARAFJI CHRUSZCZOBRODZKIEJ.** Od jednego z czytelników otrzymaliśmy pismo następujące: Kiedy na wiosnę 1931 r. przybyłem do Chruszczobrodu, aby odwiedzić czcigodnego kapłana w osobie ks. proboszcza W. Namysło, zastałem kościół i plebanję w dużem zaniedbaniu. Kościół pod względem architektonicznym należy do świątyń wspaniałych, bogato wyposażonych w piękne ołtarze i utensylja kościelne, lecz wskutek zepsucia się dachu, sufity nad prezbiterjum i w nawach pozaciekały, grożąc zawaleniem. Plebanja, aczkolwiek wybudowana dużym nakładem kapitału, wyglądała szkaradnie: wszędzie brud i zaniedbanie, pustka i opuszczenie. Gdy mię w dodatku poinformowano o niezbyt przychylnym stosunku parafjan do swoich duszpasterzy, nie rokowałem ks. Namysło długiego pobytu, który zastępczo pełnił funkcje proboszcza. Inny obraz przedstawił się w rok później. Dach kościoła wyremontowany i pokryty betonem na nowy sposób, którego dotychczas nie spotykałem. Składki na ten cel zbierał osobiście sam ks. proboszcz w swojej parafji i w pierwszym rzędzie cementownia „Wysoka" w osobie dyr. Brzozowskiego przyczyniła się wiele do przeprowadzenia remontu przez zaofiarowanie cementu, szyn żelaznych i nieco gotówki na ten cel. Plebanja została gruntownie i ze smakiem odnowiona, a co najważniejsze za niewielkie pieniądze. Dookoła plebanji został założony ogród, posadzono owocowe drzewa i uprawiono odłogiem leżącą od szeregu lat ziemię.

Lecz plony swej pracy ks. prob. Namysło daleko obfitiej zbiera w innym kierunku stokroć ważniejszym i donioślejszym, bo w kierunku podnoszenia ducha religijnego. Za jego to sprawą kościół w Chruszczobrodzie i kaplica w Wysokiej przestały podczas nabożeństw świecić pustkami, parafjanie coraz gromadniej odbywają praktyki religijne, czego dowodem przybycie kompanji z orkiestrą do Częstochowy w roku zeszłym. Niespełna roczny okres działalności ks. proboszcza na samodzielnem stanowisku dał już jaknajlepsze wyniki.

(S. L.)

POKWITOWANIE OFIAR
złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA T-WO PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO: Szwedkowicz (na bezroboczych) zł. 3 — (trzy).

Dziwne zaprzeczenie
imieniem rodziny śp. Adamczyka.

Opisując przebieg procesu ś. p. Daniela Kajdy i ś. p. Marjana Adamczyka, którzy zostali zabici w ub. niedzielę w czasie zajść no Ksawerze, zaznaczyliśmy, że pogrzeb ten na żądanie rodzin zmarłych był religijny i że kondukt prowadził ksiądz wikary. Opis ten był zupełnie zgodny z prawdą, mylny był tylko jeden szczegół, o którym nam ze źródła poważnego zakomunikowano, że nad grobem przemawiał ks. wikary i delegat robotniczy, gdy w rzeczywistości przemówień nie było żadnych, a tylko odprawiono modły.

Tymczasem wczoraj otrzymaliśmy pismo, podpisane imieniem „rodziny" przez W. Adamczyka, który prosi nas **„usilnie"** o sprostowanie, twierdząc, że „wzmianka jakoby my rodzina tragicznie zabitych robotników zwróciła się do księdza proboszcza z prośbą, aby pogrzeb był religijny i aby duchowieństwo wzięło w niem udział", jest nieprawdziwa.

„Otóż my rodzina — pisze W. Adamczyk — zaprzeczamy temu i oświadczamy, że do żadnego księdza proboszcza nie zwracaliśmy się z prośbą, aby pogrzeb był religijny i aby duchowieństwo brało w niem udział".

Na końcu zaś W. Adamczyk, z którego listu ten najważniejszy urywek podajemy, dodaje

„Wobec tego **poważnego** zarzutu my rodzina prosimy jeszcze raz o jaknajrychlejsze wyjaśnienie".

Otóż w sprawie powyższej zwróciliśmy się do urzędu parafjalnego w Będzinie, gdzie nam kategorycznie oświadczono, że w sprawie pogrzebu śp. Marajna Adamczyka był tam jego ojciec, a w sprawie śp. Daniela Kajdy, którego ojciec nie żyje, siostra jego, że oboje jako przedstawiciele rodzin zmarłych pogrzeb ułożyli z ks. proboszczem Peche i uzgodnili między sobą, że obaj zabici zostaną pochowani na jednym cmentarzu i w jednym grobie.

Widocznie W. Adamczykowi podsunięto do podpisania list, którego treści rodzina zabitego napewno nie znała.

Potrzeba taktu
Echa zajść w Porębie.

W ub. czwartek donosiliśmy o rozruchach, które miały miejsce w Porębie pod Zawierciem. Obecnie dowiadujemy się szczegółów przebiegu tych zajść, które przedstawiają całą sprawę w innym nieco świetle.

W środę ub. tygodnia przybyło do urzędu gminnego około 200 bezrobocych w sprawie zasiłku żywnościowego, wydawanego przez komitet do spraw bezrobocia. Zastępca sekretarza p. Wytrych oświadczył, że zasiłek będzie wydany ale w ilości mniejszej, aniżeli poprzednio. Jest to już trzecia z rzędu zniżka.

W związku z tą informacją, która rzecz jasna mogła wywołać pewne rozgoryczenie u bezrobocych, zebrani wysłali delegację do starostwa, reszta zaś opuściła urząd gminny pozostając jednak z powodu zimna w poczekalni.

Delegacja wybrana przez bezrobocych przybyła do starostwa i odbyła konferencję z inspektorem do spraw bezrobocia p. Malanowiczem. Po rozmowie delegaci zatelefonowali do zebranych w gminie bezrobocych, aby spokojnie zaczekali na ich przybycie, wyjaśnili bowiem całą sprawę w starostwie i zakomunikują im o przebiegu konferencji

Zamiast jednak oczekiwanych delegatów, w kilka minut po tej rozmowie przybyła konna i piesza policja na samochodach ciężarowych w liczbie około 60 ludzi iż miejsca przystąpiła do rozpędzania zebranych, przyczem kilka osób zostało poturbowanych, a pewna 52-letnia kobieta, matka trojga dzieci, tak mocno uderzona w brzuch, że padła zemdlona na ziemię i cucono ją przeszło pół godziny.

Wójtem w gminie Porębie jest niejaki p. Siński. Interesanci pozbawieni pracy, skarżą się na brutalne zachowanie się wójta. Nie powtarzamy tych zwrotów, których używa p. wójt wobec bezrobocych, ponieważ nie nadają się do powtórzenia, sądzimy jednak, że władze zwierzchnie powinny baczniejszą uwagę zwrócić na postępowanie głowy gminy. W sprawie zaś zajść zakończonych pobiciem kilku osób powinno być przeprowadzone śledztwo i ustalona odpowiedzialność, kto winę ponosi.

Kłopoty lokomocyjne
w Kasie chorych w Dąbrowie.

W swoim czasie pisaliśmy o „dowcipnej" innowacji w Kasie chorych w Dąbrowie, gdzie służba otrzymała nakaz, zabraniający udzielania zgłaszającym się członkom nazwiska dyżurującego lekarza. Chodziło o to, że ubezpieczony, będąc chory np. na żołądek lub nerki, chciał się dowiedzić, czy w danym dniu nie dyżuruje laryngolog lub ginekolog i dlatego uprzednio informował się o nazwisko dyżurującego lekarza.

Tymczasem Kasa chorych w swej trosce o ubezpieczonych uznała, że takie „wybieranie" sobie lekarza jest niedopuszczalne, choć przepisy głoszą, że ubezpieczony ma prawo wyboru lekarza i zabroniła wymieniania zgłaszającym się członkom nazwisk dyżurujących lekarzy. Tego rodzaju troskliwość wywołała gwałtowny protest ubezpieczonych i w rezultacie dowcipny zakaz cofnięto.

Alści okazuje się, że w Kasie chorych zwraca się widocznie większą uwagę na wynajdywanie wszelkiego rodzaju pomysłów, niż na poprawę problematycznej wartości pomocy lekarskiej, gdyż dowiadujemy się o nowym szczególe troskliwości tej instytucji.

Otóż jeżeli w Dąbrowie zajdzie potrzeba wezwania wieczorem lekarza Kasy chorych, trzeba zgłosić się do ambulatorjum, gdzie woźny wypisuje t. zw. zapotrzebowanie, poczem zgłaszający się ma drałować około dwóch kilometrów po... konie dla p. doktora. Podobne urządzenia zakrawają na ordynarne kpiny z ubezpieczonych, zmuszonych przez zły los do korzystania z pomocy Kasy chorych, a ponieważ zadania jej są zupełnie inne, sądzić należy, że niebywałe to zarządzenie zostanie jaknajprędzej wycofane.

Którzy emeryci
ZUPEŁNIE TRACĄ ZAOPATRZENIE?

Ostrze noweli emerytalnej wymierzone jest głównie przeciw emerytom zwolnionym w swoim czasie na podstawie artykułu 116 pragmatyki służbowej. Takich emerytów zbyto bowiem już dawniej zmniejszoną znacznie emeryturą, wymierzoną na podstawie artykułu 97 ustawy emerytalnej z 18 marca 1931, licząc im za rok kalendarzowy polskiej służby rok poprzedniej służby zawodowej. Przy takim wymiarze żaden z tych emerytów nie ma 15 lat służby do emerytury wymaganej obecną nowelą. Emerytów tego typu na terenie b. zaboru rosyjskiego i pruskiego jest kilka tysięcy. Wszyscy oni znajdą się bez zaopatrzenia, gdyż nowela o ich prawach nabytych nic nie wspomina.

O uwzględnieniu częściowem praw nabytych można mówić tylko w odniesieniu do tych emerytów, którzy przeszli na emeryturę na podstawie art. 9 ustawy emerytalnej z 18 marca 1931 r. tj. z powodu kalectwa lub trwałej niezdolności do służby, nabytej w związku ze służbą. Ci emeryci zatrzymają w przyszłości zaopatrzenie, lecz znacznie zmniejszone, a to według zdania drugiego artykułu 19 w jego znowelizowanem brzmieniu.

× **PROJEKTOWANE INWESTYCJE DROGOWE.** Podług opracowanego przez Magistrat Dąbrowy planu, projektowane inwestycje drogowe obejmują poważny zakres pracy, szkoda tylko, że niewiadomo czy i kiedy zostaną wykonane. Arterje kołowe zostały podzielone na linje wewnętrzne i tranzytowe. Długość dróg, zaliczanych do linij wewnętrznych, zaprojektowanych do budowy, względnie przebudowy, wynosi 5850 mtr. bieżących. Koszt robót obliczono na 771.700 zł. Natomiast długość projektowanych dróg, zaliczonych do linij tranzytowych, obliczona jest na 11.050 mtr. bieżących, co ma kosztować 1.573.400 zł. czyli razem koszt projektowanych robót obliczono na 2.345.100 zł. W roku budżetowym 1932-33 z zamierzeń tych mają być ukończone roboty ul. Okrzei, ukończenie nawierzchni ul. Konopnickiej i budowa różnych odcinków, na co wstawiono do budżetu 155.400 zł.

× **OSTRZEŻENIE:** Z konsulatu belgijskiego w Katowicach otrzymaliśmy następujące ostrzeżenie z prośbą o wydrukowanie: Pewien zakład, znajdujący się w Belgji, Leodjum (Liege), 51, Quai d'Amercoeur, tytułujący się „Akademją Handlową", udziela nauk przez korespondencję i nadaje tytuł doktora nauk handlowych. Ministerstwo zwraca uwagę, że sposób nauczania wymieniony pozbawiony jest wszelkich gwarancyj państwowych, oraz że tytuł, nadawany przez rzekomą „Akademję Handlową" jest zupełnie bez wartości. Wobec istnienia tego rodzaju zakładów wskazanem jest, aby osoby, zamierzające kształcić się w Belgji, a nie znające dokładnie stosunków, zwracały się do ministerstwa oświaty w Belgji (Ministere des Sciences et des Arts, 10, rue de la Loi, Bruxelles), które udzieli potrzebnych informacyj.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu tj. od dnia 21 do 27 bm. zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: szkarlatyna — 5, błonica — 1, odra — 4, krztusiec — 1 (1 zgon), gruźlica płuc — 8 (2 zgony). W okresie tym odkażono 3 mieszkań.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Onegdaj o godz. 1 w nocy napiła się w celu samobójczym esencji octowej 22-letnia Marja Stępień, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Szpitalnej 10. Denatkę przewieziono na kuracje do szpitala Kasy chorych na Lepiankach. Przyczyną targnięcia się na życie — nieporozumienia rodzinne.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI DROBIU.** Jednej z ostatnich nocy skradziono z chlewa Józefy Niedbałówny w Psarach gm. Łagisza 9 kur i 2 gęsi. Zawiadomiona o kradzieży policja przeprowadziła dochodzenie, w wyniku którego aresztowała złodziei w osobach Bolesława Kulaja i Antoniego Niedbała. Skradzionego drobiu nie odebrano od zatrzymanych, gdyż zdążyli oni już go sprzedać nieznanemu bliżej handlarzowi

Kronika Zawiercia.

Zamknięcie szklarni.

Wczoraj zamknięta została tutejsza szklarnia, zatrudniająca do obecnej chwili 450 robotników.

Zamknięcie fabryki spowodowało stałe zmniejszanie się zamówień krajowych. Ceny na towary, oferowywane przez eksporterów zagranicznych, są znacznie niższe od własnych cen produkcji.

Fabryka ma być nieczynną najdłużej przez 3 miesiące. W czasie zastoju fabryki dyrekcja jej ma czynić starania o zdobycie nowych rynków zagranicznych i o uzyskanie długoterminowych kredytów na powiększenie kapitału obrotowego, który wskutek depresji gospodarczej i niepunktualnego wypłacania przez odbiorców został znacznie nadwyrężony.

Pozatem dyrekcja fabryki czynić będzie w tym czasie starania nad reorganizacją pracy, którąby pogodziła interesy fabryki z wymaganiami robotników.

× **ZAKOŃCZENIE REKLAMACYJ ŻYWNOŚCIOWYCH.** Onegdaj zakończone zostało przyjmowanie wszelkich reklamacyj żywnościowych od tych bezrobotnych, którzy nie otrzymali talonów żywnościowych na luty. Wszelkie reklamacje, tyczące akcji żywnościowej, począwszy od dnia wczorajszego, nie będą przyjmowane ani uwzględniane.

× **ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.** W poniedziałek 29 bm. o godz. 6.15 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Pomorskiej odbędzie się zbiórka członków Związku hallerczyków, oraz drużyny błękitnej żeńskiej i męskiej, na którą przybycie wszystkich członków jest konieczne i obowiązkowe.

× **AKADEMICKIE KOŁO ZAWIERCIAN** zawiadamia wszystkie organizacje i stowarzyszenia, pragnące nawiązać kontakt z młodzieżą akademicką celem ewentualnych odczytów, wieczorów dyskusyjnych lub współpracy społecznej w czasie feryj wielkanocnych lub wakacyjnych i prosi o nadsyłanie adresów na ręce prezesa Koła p. M. Łakoty — Zawiercie, ul. Piłsudskiego 11.

Kronika Olkuska.

Dzisiaj wybory

Onegdaj i wczoraj dopiero na mieście porozlepiano ulotki z wezwaniem do głosowania na poszczególne listy kandydatów do Rady miejskiej. Poza PPS, która szerzej zareklamowała swój program wyborczy, podlany obficie sosem demagogji, inne ugrupowania polskie ograniczyły się na wyjaśnieniu obecnego stanu katastrofalnego miasta, z którego należy miasto ratować.

Nawet BB. w dzisiejszem nawoływaniu do głosowania na jej listę, nie rzuca żadnych szumnych obietnic, bo wie, że byłoby to wprost śmieszne. W ubiegłym roku ten sam BB. w odezwach pisał: Głosuj na listę nr. 1, bo nie będziesz płacił nowych podatków, gdyż ci, którzy należą do BB., zdobędą ci pożyczkę długoterminową nisko oprocentowaną". I co z tych obietnic wynikło?

Trzeba ratować miasto przez powierzenie jego losów w ręce uczciwe i gwarantujące oszczędną gospodarkę.

× **ZGON KS. BIELECKIEGO W SKALE.** Sparaliżowany ks. proboszcz W. Bielecki w Skale, o czem donosiliśmy wczoraj, zmarł wczorajszej nocy, nie odzyskawszy przytomności.

× **PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA PIEŚNI.** Towarzystwo śpiewacze „Hejnał" z okazji 15-lecia swego istnienia, przygotowuje się do urządzenia w kwietniu rb. święta pieśni polskiej. Program przewiduje: uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele z udziałem chórów „Hejnału", walne doroczne zebranie, wieczorem koncert z prelekcją b. dyrygenta „Hejnału" prof. Kolacza i zabawa taneczna. Na święto „Hejnału" zaproszeni zostaną przedstawiciele wojewódzkiego Związku śpiewaczego i wszystkich kół śpiewaczych, przedstawiciele władz samorządowych i wszystkich organizacyj olkuskich. W uroczystościach tych bezwątpienia weźmie również udział całe społeczeństwo olkuskie, darzące taką sympatją hejnalistów.

× **SYTUACJA W FABRYCE „OLKUSZ".** Wskutek dużych zapasów towaru i braku zamówień, zakłady emaljerskie Westena w Olkuszu od 1 bm. zostały unieruchomione. Odkładane kilka razy ponowne uruchomienie zakładów ma nastąpić nieodwołalnie jutro, tj. 29 bm. Wypłata zarówno urzędników, jak i robotników za styczeń nastąpi prawdopodobnie w końcu tego tygodnia. Tak niebywałe jeszcze opóźnienie wypłaty dyrekcja fabryki tłomaczy trudnościami natury technicznej. Pieniądze mają być przekazane do Polski z Austrji.

× **WALNE ZEBRANIE „SOKOŁA" W SUŁOSZOWEJ.** Dzisiaj popołudniu odbędzie się walne zebranie nowozałożonego Tow. gimn. „Sokół" w Sułoszowej, gdzie m. in. zostanie wybrany stały zarząd. Na zebranie to wyjedzie z Olkusza na sankach kuligiem zarząd gniazda olkuskiego wraz z członkami „Sokoła" olkuskiego.

× **REZYGNACJA P. LELITO.** Dzierżawca kina „Orzeł" (przemianowanego na „Słońce") p. Lelito zrażony niepowodzeniem przedsiębiorstwa, opuścił Olkusz dość pośpiesznie, wskutek czego olkuskie Tow. gimnastyczne „Sokół" jako właściciel kina, przystępuje do wyświetlania filmów na własny rachunek za tydzień. Dzisiaj wieczorem w kinie „Orzeł" wystąpi znany artysta filmowy Igo Sym ze swym zespołem.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Polska na wiosennych Targach Lipskich.

Polski przemysł eksportowy, idąc za przykładem Austrji i Czechosłowacji, urządził w r. 1930 i 1931 zbiorową wystawę na targach wiosennych w Lipsku, zamierzając na stałe zadomowić się na lipskim rynku światowym, aby na tej drodze pogłębić swój kontakt z handlem światowym. Spodziewano się, że tak zapoczątkowane dzieło będzie stale kontynuowane. Jednak już na tegorocznych targach przeżywamy pewien zastój, spowodowany w pierwszym rzędzie pogorszeniem się ogólnego położenia gospodarczego, a z drugiej strony z powodu zaostrzenia się polsko-niemieckich stosunków gospodarczych: Polska nie wystawia tym razem w Lipsku zbiorowo. Niezależnie od tego, cały szereg poszczególnych, pierwszorzędnych firm zgłosiło swój udział. Zarówno w polskich kołach przemysłowych jakoteż w Lipsku żywią nadzieję że z polepszeniem się ogólnego położenia, a w szczególności z poprawieniem się wzajemnych stosunków gospodarczych między Niemcami i Polską, Polska w dalszym ciągu kontynuować będzie podjęte już dzieło urządzania wystaw zbiorowych w Lipsku.

Udział Polski w targach lipskich nie wywodzi się bynajmniej z zamiaru, by przysłużyć się zarządowi targów, pomyślany jest raczej w tym celu, aby własnemu przemysłowi dopomóc w wyszukaniu rynków zbytu. Ta świadomość, że w Lipsku nietylko wchodzi się w kontakt z niemieckimi odbiorcami, ale z całym handlem światowym, który niejako wyznacza tam sobie spotkanie, czyni także i tegoroczne targi wiosenne szczególnie cennemi dla polskiego przemysłu eksportowego. Tylko z tego punktu widzenia wychodząc można sobie wytłumaczyć, że mimo nowych ceł „wojennych" w polsko-niemieckich stosunkach, handlowych i mimo barier celnych w innych państwach zachodniej Europie, zainteresowane koła w Polsce, także i tym razem w Lipsku się pojawią, aby jeśli nie nawet w celach poczynienia zakupów, to przecież poto, aby stąd śledzić przebieg konjunktury światowej i aby przestudjować tam wystawione nowości. To, że ostry kryzys w niczem nie wpłynął na zmniejszenie się powodzenia targów lipskich, mogą świadczyć przygotowania do tegorocznej wiosennej wystawy, w której, podług dotychczas wpłyniętych zgłoszeń, weźmie udział ponad 20 państw. Między innemi zgłosiły współudział następujące kraje: Szwajcarja, Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Polska, Finlandja, Rosja Sowiecka, Estonja, Norwegia, Szwecja, Danja, Gdańsk, Anglia, Holandja, Belgja, Francja, Hiszpanja, Włochy, Jugosławja, Bułgarja, Rumunja, Persja, Turcja, Indje Brytyjskie, Kanada. Jak wiadomo targi wiosenne cieszą się szczególnie licznym udziałem uczestników z wszystkich krajów świata, których liczba w ostatnich latach obejmowała przeciętnie 30.0000 kupujących. Specjalnie targi techniczne nadają imprezie lipskiej charakterystyczne piętno. Można powiedzieć bez przesady, że eksponaty techniczne, mieszczące się w pawilonie dziewiętnastym, ściągają świat techniczny z wszystkich części kuli ziemskiej, który z wielkiem zainteresowaniem najdokładniej ogląda i studjuje wszystko. Nowości wystawy technicznej dają miarę w ocenieniu możliwości rozwoju technicznej już na nadchodzące najbliższe lata. Można w Lipsku poczynić to spostrzeżenie, że właśnie pawilon techniczny wykazuje największą frekwencję polskich gości. Nic w tem dziwnego, jeśli się zważy, że Polska wciąż jeszcze znajduje się w stadjum odbudowy, aby dzieło to przyspieszyć, korzystać musi z najnowszych zdobyczy świata technicznego.

1586

Kronika gospodarcza.

WZROST WKŁADÓW W KASACH OSZCZĘDNOŚCI. W styczniu rb. zaznaczył się dalszy dość znaczny wzrost wkładów w kasach oszczędności. Według danych G. U. S. wkłady oszczędnościowe w P. K. O. zwiększyły się z 332.253 tys. na 31-XII 1931 r. do 346.613 tys. zł. na 31-I rb., czyli o 4,3 proc., natomiast wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych spadły ze 177.644 tys. na 169.866 tys. zł. W 369 komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe wzrosły z 522.649 tys. na 529.375 tys. zł. t.j. o 1,3 proc., wkłady na rachunkach bieżących z 43.838 na 45.802 tys., czyli o 1.964 tys., natomiast wkłady instytucyj finansowych spadły z 37.081 na 36.850 tys. zł. Również w dwóch niekomunalnych kasach oszczędności wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły z 36.876 tys. na 38.092 tys., czyli o 3,3 proc., wkłady instytucyj finansowych zwiększyły się z 6.314 tys. na 6.466 tys., a na rachunkach bieżących z 95 tys. na 108 tys. zł.

LICZBA PROTESTÓW WEKSLOWYCH w Polsce w styczniu rb. w stosunku do poprzedniego miesiąca znacznie się zmniejszyła. Ogółem zaprotestowano bowiem w styczniu 385 tys. sztuk weksli na sumę 97.4 milj. zł., wobec 429.5 tys. sztuk wart. 105.4 milj. zł. w grudniu 1931 r., a 444,2 tys. sztuk na sumę 125.5 milj. zł. w styczniu ub. r. Stosunek weksli zaprotestowanych od płatnych wynosił według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur i Cen w styczniu rb. 13,3 proc., gdy w grudniu 14,7 proc., a w styczniu 1931 r. — 12,5 proc.

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, ruch pocztowy w Polsce w ciągu roku ubiegłego wyrażał się w liczbach następujących: Z 22 większych miast wysłano w ciągu roku 570.901.000 przesyłek listowych zwykłych, 20.019.000 przesyłek poleconych i 5.373.000 listów wartościowych i paczek. Do tych samych miast nadeszło w ciągu roku 393.473.000 przesyłek listowych zwykłych, 20.647.000 poleconych, oraz 3.998.000 listów wartościowych i paczek. Telegramów wysłano w ciągu roku 2.069.000, nadeszło zaś 2.412.000. Rozmów telefonicznych przeprowadzono 546.549.000 miejscowych, oraz 14.621.000 pozamiejscowych. Na przekazy pocztowe wpłacono w ciągu roku sumę 547.400.000 złotych, wypłacono zaś sumę 649.900.000 zł.

O USTAWIE W PRZEDMIOCIE PRAWA WŁASNOŚCI. Związek Izb przemysłowo-handlowych R.P. wystąpił do Ministerstwa P. i H. z wnioskiem o wydanie zarządzeń, mających na celu uzyskanie ustawy, regulującej umowne zastrzeżenie prawa własności przy umowach kupna-sprzedaży na rzecz sprzedawcy. Jakkolwiek sądy dopuszczają tego rodzaju zastrzeżenia, Zw. Izb jest zdania, że dla wzmocnienia kredytu towarowego, udzielanego w formie zatsrzeżenia prawa własności, konieczne jest jednolite dla całego państwa ustawowe uregulowanie tej sprawy.

PŁUGI ODŚNIEŻNE POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH. Wobec wielkich zasp śnieżnych, które w ostatnich dniach utrudniały znacznie komunikację kolejową, tabor pługów odśnieżnych Polskich Kolei Państwowych znajdował się w ustawicznym ruchu. Koleje polskie rozporządzają obecnie 97 pługami odśnieżnemi. W liczbie tej znajdują się dwa pługi nowoczesne systemu rotacyjnego, odrzucające śnieg na odległość kilku metrów, 36 pługów szwedzkich, oraz 59 pługów, przerobionych z tendrów.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 27.2.

AKCJE: Bank Polski 82.50—83.00, Ostrowiec serja B 30.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE: 5 proc. poż. budowlana 33.25, 4 proc. poż. inwestyc. zw. 88.00, 5 proc. poż. konwersyjna 40.00, 10 proc. poż. kolejowa 104.00, 6 proc. poż. dolarowa 57.00—58.00—57.75, 4 proc. poż. dolarowa 48.50, 7 proc. poż. stabilizac. 55.75—55.40.

DEWIZY: Gdańsk 173.80, Holandja 359.80, Londyn 31.10, Nowy Jork kabel 8.918, Paryż 35.10, Praga 26.41, Szwajcarja 173.80. Marka niem. nieoficjal. 211.95, dolar pryw. 8.88.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto 23.00—23.50, Pszenica 24, Jęczmień przemiałowy 19.50—202.50, Jęczmień browarowy23.25—24.25, Owies 20.25—20.75, Mąka żytnia 35.50—36.50, Mąka pszenna 36.50—38.50, Ospa żytnia 14.50—15.00,15.00, Ospa pszenna 13.75—14.75, Ospa pszenna gruba 14.75 — 15.75, Groch Wiktorja 23.00—26.00, Groch Folgiera 30.00—33.00, Peluszka 21.00—23.00, Łubin niebieski 12.00—13.00, Seradela 25.00 — 28.00, Koniczyna czerwona 135.00—175.00 Koniczyna biała 280.00—400.00.

Nasz dział radjowy.

„DAMA PIKOWA" W RADJO.

Dnia 29 bm. o godz. 20. Polskie Radjo transmitować będzie z Teatru Wielkiego w Warszawie operę P. Czajkowskiego „Pikową Damę". Nowela Puszkina o starej arystokratycznej wiedźmie, która jest „Damą Pikową", wkracza w dziedzinę fantastyki „hoffmanowskiej".

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA, 28 LUTEGO 1932.

10.25 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach na Śląsku — 11.35 Odczyt misyjny p. t. „Misje a islamizm w Syrji i Palestynie" — wygl. ks. dr. Eugenjusz Dąbrowski — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Komunikat meteorologiczny — 12.15 Przemówienie min. inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego p. t. „Polska w zmaganiu o swą przyszłość — 13.15 II część poranka symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej — 14.00 Djalog rolniczy „Co się działo w chacie" — w opracowaniu dra Bohdana Dederki — 14.25 Polskie pieśni warmijskie w układzie Feliksa Nowowiejskiego odśpiewa p. Maurycy Janowski — 14.40 Djalog rolniczy „To co najważniejsze" —w opracowaniu d-ra Bohdana Dederki — 15.00 Transmisja z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach III kazania pasyjnego, które wygłosi J. E. ks. biskup śląski dr. Stanisław Adamski — 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" — w opracowaniu Jana Milewskiego b) Djalog Henryka Ładosza p. t. „Brzózka mała, brzózka biała — brzózka w polu sobie stała" — 16.20 Dr. Kazimierz Dobrowolski: „Literatura polska na Śląsku w XV-tym wieku" — 16.40 Przemówienie Wacława Sieroszewskiego — 16.55 „Wędrówka mikrofonu po Muzeum Narodowem w Warszawie" — 17.30 Odczyt o mowie polskiej — 17.45 Koncert popołudniowy — 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — 19.25 Rozmaitości — 19.45 Słuchowisko p.t. „Król polowania — pióra Feliksa Bema — 20.15 Koncert popularny — 21.45 Kwadrans literacki — Nowela H. Sienkiewicza p.t. „Latarnik" 22.00 Recital skrzypcowy Miszy Poznańskiego 22.40 Komunikat meteorologiczny — 22.45 Komunikaty sportowe — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 29 LUTEGO 1932.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.10 Komunikat meteorologiczny — 13.15 Komunikat gospodarczy — 13.25 Muzyka — 13.40 Pog. roln. p.t. „Uprawa i użytkowanie lnu" — wygł. dr. Janusz Jagnin — 13.55 Muzyka — 14.00 Pogadanka rolnicza p. t. „Walczmy z chwastami" — inż. Wojciech Chmielecki — 14.15 Muzyka — 14.20 Pogadanka rolnicza p. t. „Ptactwo na usługach rolnictwa" — p. Michał Spirydowicz — 14.35 Muzyka — 15.05 Intermezzo muzyczne — 15.15 Przegląd komunikacyjny — 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli — 15.45 Intermezzo muzyczne — 16.00 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" — 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych — 17.10 „Jak uczymy się mówić" — wygł. prof. Kazimierz Ajdukiewicz — 17.35 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie — 18.50 Rozmaitości — 19.00 Intermezzo muzyczne z udziałem p. Franciszka Berki (wiolonczela). Przy fortepianie p. Anda Kitschmann. — 1) V. d'Indy: Pieśń op. 19 2) Józef Suk: Serenada op. 3 3) Franciszek Picka: Leśny motyw 4) V. Kuchynka: Tęsknota 5) Camille Saint-Saens: Le Cygne 6) Fr. Schubert: L'abeille op. 13 — 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery „Dama Pikowa" p. Czajkowskiego. Między 3-cim a 4-tym obrazem, około 21.30 feljeton p. t. „Potęga słowa" — wygł. p. Wacław Grubiński — 23.30 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych

ZE SPORTU.

WALNE ZEBRANIE S. T. C. W dniu 6 marca rb. odbędzie się zwyczajne roczne zgromadzenie członków sosnowieckiego T-wa cyklistów w lokalu własnym, przy ul. Robotniczej 1 o godz. 15. Porządek dzienny: zagajenie zebrania; wybór prezydjum, odczytanie protokółów; odczytanie sprawozdań: ogólnego, sportowego, rachunkowego, komisji rewizyjnej; uchwalenie budżetu na 1932 r.; wybory nowych władz i wolne wnioski. Osobne zaproszenia rozsyłane do członków nie będą. Zarząd za naszem pośrednictwem prosi członków o liczny udział w zebraniu.

Z całej Polski.

DĄB IMIENIA WASHINGTONA W WARSZAWIE.

Tow. polsko-amerykańskie w Warszawie wystąpiło do działu ogrodniczego magistratu o wyznaczenie w parku Paderewskiego miejsca, na którem mógłby być posadzony dąb imienia Washingtona (w związku tegorocznym obchodem 200-cj rocznicy urodzin. Miejsce to znajdować się ma jaknajbliżej projektowanej A. Poniatowskiego. a zwanej obecnie „Czerwoną Drogą“, prowadzącą do przyszłych terenów wystawowych.

SPÓR MIĘDZY KOMORNIKAMI.

Między komornikiem skarbowym, a komornikiem sądowym w Poznaniu nastąpił wyścig. który z nich pierwszy zajmie majątek niejakiego Olpetera z tytułu należności dla reprezentowanych przez nich wierzycieli. W rezultacie dwa konie Olpetera. stanowiące przedmiot zajęcia, znalazły się bez schronienia i blisko dwa dni pozostawały bez pożywienia! W sprawę musiał się wmieszać miejski urząd bezpieczeństwa i zażądał od komorników zajęcia się końmi. oraz żywienia ich.

SKRYTOBÓJCZY ZAMACH NA PRZODOWNIKA POLICJI.

25 bm. o godz. 6 wiecz. na drodze obok cegielni w Bełsznicy pod Rybnikiem postrzelony został z tyłu w głowę i szyję prawdopodobnie ze strzelby myśliwskiej przodownik P. P. Władysław Micor, komendant posterunku w Rogowie, zdążający do stacji kolejowej w Gorzycach. — Micor o własnych siłach udał się do lekarza w Wodzisławiu, który odesłał go do miejscowego szpitala. Kilka ziarnek śrutu utkwiło Micorowi w głowie i szyi. O postrzelenie to podejrzany jest 20-letni bezrobotny Juljusz Szymiczek, którego przed kilku dniami Micor aresztował pod zarzutem udowodnionej kradzieży. Szymiczek zbiegł w niewiadomym kierunku.

STRZAŁY NA ŚLIZGAWCE.

Na torze ślizgawkowym. znajdującym się na placu przy ul. Wareckiej w Warszawie, wynikła sprzeczka między dwoma młodzieńcami o partnerkę do „jazdy figurowej“ na lodzie. Młodzieńcy obaj wyrostki do lat 19. rozpoczęli najpierw bardzo gwałtowną sprzeczkę, która następnie przerodziła się w bójkę W ferworze jeden z nich dobył rewolweru i strzelił do swego przeciwnika, 18-letniego Henryka Kropa, którego z kulą w udzie przewieziono do szpitala św. Rocha. Strzały wywołały panikę na ślizgawce, w czasie której goście poczęli uciekać z toru na ulicę z łyżwami na nogach, uciekając tak na ludną arterję — Nowy Świat. Sprawca strzałów 19-letni Józef Lebert, porzuciwszy rewolwer na lodzie „począł uciekać. Dogoniono go jednakże i aresztowano.

DESPERACKI CZYN RESTAURATORA

Onegdaj nad ranem w mieszkaniu przy ul. Korfantego 24 w Siemianowicach rozegrała się straszliwa tragedja na tle panującej obecnie depresji gospodarczej. 49-letni Augustyn Brandwein wróciwszy o godz. 4.30 nad ranem od sąsiadów do domu, wystrzałem z rewolweru pozbawił życia swą żonę 41-letnią Martę, śpiącą w łóżku, a następnie skierował broń do swej 11-letniej córki Marty, raniąc ją ciężko. Kula ugodziła dziewczynkę w lewy obojczyk i wyszła pod łopatką w okolicy płuc. Brandwein dał do siebie trzy strzały, mianowicie dwa w głowę, jeden w okolicę serca, raniąc się śmiertelnie. Desperat pozostawił list, w którym pożegnał się z rodziną, oraz podał wykaz dłużników, prosząc ich by należne mu sumy zwrócili jego wierzycielom. Brandwein dzierżawił dawniej kasyno hutnicze, następnie restaurację, ostatnio zaś znalazł się bez środków do życia. Gdy go przewieziono do szpitala, prosił aby go nie ratowano.

Odpowiedzi Redakcji.

P. J. Kita w Zawierciu: Nadesłanego listu zamieścić nie możemy.

P. J. Gawęda w Sosnowcu: Czy warto polemizować z wywodami lada brukowca?

P. J. B... w Niwce: Artykułu dyskusyjnego nie zamieścimy. nie chcąc Pana ośmieszać.

Rzeczy ciekawe.

PRZEZORNOŚĆ EDGARA WALLACE'A.

Na kilka tygodni przed swoim wyjazdem z Londynu do Hollywood, gdzie dosięgła go koścista dłoń śmierci, Edgar Wallace podpisał umowę z towarzystwem ubezpieczeń na krótkoterminową polisę asekuracyjną na sumę 10.000 funtów sterlingów. Pierwsza i ostatnia zarazem rata, którą wpłacił, wynosiła 10 funtów 10 szylingów. Polisa została uregulowana przez towarzystwo ubezpieczeń w 10 dni po śmierci ubezpieczonego pisarza.

DOŻYNKI POLSKIE W BRAZYLJI.

Z okazji święta parańskiego odbyły się tu pierwszy raz dożynki polskie. Orszak, złożony z kilku czworokonnych wozów, otoczonych banderją konną, w krakowskich strojach, przeciągnął przez ulice Kurytyby. Na wozach zajęły miejsce kolonistki również w krakowskich strojach, które wręczyły jen. Mario Tourinha wieńce rozmaitych zbóż, jako symbol pracy polskiej. Następnie odbyło się wesele krakowskie, budząc niesłychany entuzjazm. Dożynki odbyły się z inicjatywy wydziału rolnego przy centralnym Związku Polaków w Brazylji, przy udziale artysty dramatycznego Tadeusza Morozowicza.

MISS ARIZONA POD GILOTYNĄ.

W najbliższych dniach ma być wykonany wyrok śmierci w Arizonie na 27-letniej żonie tamtejszego lekarza Ruth Jud, która zamordowała dwie swoje przyjaciółki, a zwłoki ich wysłała pocztą pod zmyślonemi adresami. Ruth Jud wybrana została w roku ubiegłym królową piękności w Arizonie.

BIEDNA LALKA.

W samej Moskwie zdarzył się fakt następujący: w oknie wystawowem wielkiego domu odzieżowego wystawiono lalkę. Dużą, paryską lalkę, ubraną elegancko, dostatnio po zachodniemu. Przed oknem wystawowem stawali ludzie i patrzyli. Ludzie ci byli nędzni, źle odziani, zgorzkniali. I przyszło do tego, że ludzie ci, ludzie dorośli poczęli zazdrościć lalce. Naraz porwano za kamienie i ciśnięto niemi przez szybę, rozbito okno. poszarpano lalkę. Był później proces. na którym główny oskarżony wywodził, że nie powinno być dozwolone pokazywanie w proletarjackiem państwie burżuazyjnych lalek. Sąd przyznał mu rację.

SKOMPLIKOWANY RACHUNEK.

— Ile litrów mleka daje wasza krowa?
— Osiem litrów dziennie.
— Cóż wy robicie z taką masą mleka?
— Trzy litry spożywamy sami. dziesięć sprzedajemy do miasta.

RZADKIE ZJAWISKO.

— Czy widziałeś kiedy towarzystwo kobiet, w któremby panowało choć chwilowe milczenie?
— Raz tylko. Ktoś zapytał, która z nich najstarsza.

W OBJAZDOWYM TEATRZE.

Aktor: — Żądam prawdziwego jedzenia i wina w scenie uczty.
Dyrektor: — W takim razie musi pan też wypić prawdziwą truciznę w scenie otrucia.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POSADĘ
dam, kto pożyczy 2 tysiące zł. za dobrą gwarancją. Sosnowiec, Prez. Mościckiego (daw. Kościelna) Cukiernia. 1582

SIEROTY
dwie szesnastoletnie porządnej rodziny przyjmą miejsce do dzieci lub w cukierni. Informacje Czeladź, ul. Podwalna 4.

MŁODA PANNA
z wykształceniem 6-cio klasowem, znająca się na szyciu i pracach ręcznych — przyjmie posadę do dzieci na wyjazd, najchętniej na wieś. — Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Zachodniego" pod „uczciwa praca". 1562

ZA WYPOŻYCZENIE
3000 — 4000 zł. dam inteligentnej panience stałą posadę w biurze handlowo-przemysłowym. Pensja stała. — Procent w-g umowy. Oferty przyjmuje — Adm. „K. Z." pod — „Dobra lokata". 1547

SŁUŻBĘ
domową pracowitą uczciwą poleca Biuro Zgorzelskiego Sosnowiec, Żeromskiego 5 czynne od 12—18-ej. 1344

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
maszynę do wyrobu wód gazowych w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość: Ząbkowice, apteka W. Grochowskiego. 1583

MASZYNA
„Singera" szewska do łatek w dobrym stanie do sprzedania. — Watorski, Modrzejów, ul. Henryka 12. 1554

DO SPRZEDANIA
aparat fotograficzny „Smercel" 9—12. Wiadomość: Niremberg, Sosnowiec, Targowa Nr. 4. 1555

SPRZEDAM
lub wydzierżawię cukiernię istniejącą 15 lat. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 1578

SKRZYPCE
mandoliny, gitary mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 1580

MASZYNĘ
dla krawca sprzedam tanio. Dąbrowa, Dąbrowskiego 4. m. 3.

WYŻŁA
rasowego, młodego — sprzedam Sosnowiec, Rudnia 6. II p. 1569

K A S A
w dobrym stanie firmy „National" jest do sprzedania. Sosnowiec Warszawska 10, Cuglewski. 1570

WYŻŁY
9-cio tygodniowe do sprzedania. Sosnowiec Kołłątaja 3, dozorca wskaże. 1572

K I N O
w Zagłębiu Dąbrowskiem wydzierżawię, sprzedam lub przyjmę wspólnika. Wiadomość Sosnowiec, Nowopogońska 24 cukiernia „Warszawianka" Grabowska. 1566

DO SPRZEDANIA
pszczoły dwa ule warszawskie, dwa amerykańskie i jeden pniak. Cena przystępna. Zgłoszenia Poręba piwiarnia Dziechciarka. 1573

SPRZEDAM
maszynę szewską cylindrówkę w dobrym stanie. Wiadomość: — Sklep Machury na Środuli. 1542

KUPIĘ
książkę przedwojenną „Sztuka bycia" w 2 tomach. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 1559

MAGIEL KUPIĘ.
Zgłoszenia do Administracji z podaniem ceny pod: „Magiel". 1557

REALNOŚCI
kupno-sprzedaż dzierżawy poleca Biuro Zgorzelskiego Sosnowiec Żeromskiego 5. 1543

NAUKA I WYCHOW.

Egzaminy dla kierowców

Kursów Inżyniera Murawskiego odbędą się 11 i 12 marca. Prosimy wszystkich zainteresowanych o wcześniejsze zgłoszenie. Sekretarjat Sosnowiec Piłsudskiego 48. 1547

Kursy Kierowców

inżyniera Murawskiego Sosnowiec, Piłsudskiego 48, szkolą gruntownie kierowców zawodowych i amatorów. Kurs złotych 60. 1548

SZKOŁA GRY NA SKRZYPCACH
Profesora Mazurkiewicza przyjmuje zapisy wtorki i piątki. Opłata obniżona. Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 39. 1561

PRZYJMUJĘ
do kompletu dzieci w wieku przedszkolnym ul. Lwowska—Blok I miesz. 60. 1552

UDZIELAM
lekcji angielskiego metodą naturalną (genetyczną). Przyjmuję tłómaczenia z języków obcych (ang., niem., franc.) na polski i odwrotnie. Zgłoszenia pod „J. R. K. Sosnowiec" do Administracji „Kurjera Zachodniego". 1095

DO MATURY
z matematyki i fizyki przygotowuje rutynowany nauczyciel. — Zgłoszenia do „K. Z." pod „Matura". 1515

LOKALE

P O K Ó J
umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, — Czysta 7, m. 10 II p. 1543

S K L E P
z mieszkaniem na fryzjerstwo lub skóry, obuwie, wynajmę — Stamfest, M. Dąbrówka, Śląsk, Piłsudskiego 2. 1526

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Korzystanie z łazienki, telefonu. Wiadomość tel. 3.94. 1565

DO WYNAJĘCIA
pokoik umeblowany, wejście zupełnie oddzielne, łącznie ze światłem elektrycznym 30.— zł. Wiadomość: Staropogońska 16 u dozorcy. 1555

5 POKOJE,
przedpokój, kuchnia, spiżarka, łazienka, wygódka zaraz do wyjęcia koło kościoła w Szopienicach, płatne 150.—zł. miesięcznie. Wiadomości udziela „Sprawnik" Szopienice G. Śl. Warszawska 58 godz. 9-10 rano. 1549

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie pojedyncze na Pogoni przy tramwaju. Zgłoszenia do Administracji pod „Czynsz z góry". 1556

TRZY POKOJE
kuchnia i przedpokój oraz pokój i kuchnia do wynajęcia. Rybna 9 u gospodarza. 1551

POSZUKUJĘ
2-ch pokoi z kuchnią z wygodami w mieście ewentualnie w okolicy Sądu Okręgowego lub na Starym Sosnowcu, za czynszem miesięcznym. — Łaskawe zgłoszenia tel. 6-84 — godz. 20 — 21 lub do Administracji sub: — „Młode małżeństwo". 1511

S K L E P
z mieszkaniem oraz 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia. Sosnowiec, Nowopogońska 18. 1522

MIESZKANIE
3-ch pokojowe z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Sosnowiec Prosta 12. 1575

MIESZKANIE
4 pokoje, wygody i ogród do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 1545

S K L E P
z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią przy ul. Piłsudskiego centrum do wynajęcia. Sosnowiec, Modrzejowska 19. Datner. 1539

PRZYJMĘ
pana na mieszkanie. Sosnowiec, Wiejska 14 m. 34. 1572

1 LUB 2
umeblowane pokoje (telefon) przy rodzinie z oddzielnym wejściem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w Administracji. 1568

P O K Ó J
duży, ładny na parterze, do wynajęcia. — Czynsz z góry. Dąbrowa, Kołłątaja 3.

P O K Ó J
kuchnia ze światłem elektrycznem wynajmę. Wiadomość: Sosnowiec — Pogoń, Żabia 1. 1577

W CENTRUM
Dąbrowy do wynajęcia ładne słoneczne dwa pokoje z kuchnią. Złoszenia Sobieskiego 7, Król.

OŻENKI

P A N I Ą
młodą, inteligentną, przystojną i ładnie zbudowaną możliwie muzykalną i zupełnie niezależną, pozna, w celach matrymonjalnych inżynier w średnim wieku, naprawdę przystojny, brunet, posiadający doskonałe prosperujący zakład przemysłowy. Celem powiększenia zakładu, większa gotówka mile widziana. Zgłoszenia do Adm. Kurj. Zach. pod „Przyszłość". 1554

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin zgubił Antoni Stanek. 1588

LEGITYMACJĘ
Funduszu Bezrobocia zgubił Stefan Błach. 1550

ROZNE

AKUSZERKA
masażystka przeprowadziła się z ul Prostej na Środulę ulica Wapienna 6. Udziela porad lekarskich, niezamożnym ustępstwa. R. Lewandowska. 1383

FILATELIŚCI NOWOŚĆ!
znaczki „Wipa" Międz Wyst. Filat. Wiedeń 10 motyw. w 10 kolor. pięknie wykonane. Serja 1 zł. plus porto. Zamówienia odwrotnie. St. Ostrowski Grodziec, Kościuszki 28. 1564

Zakład Mechaniczny i Wytwórnia Rowerów K. BARAN — Sosnowiec, Mościckiego 12. Telefon 7-82. Nowe rowery, wózki do rozwożenia towarów, wózki dla inwalidów, oraz części do tychże. Remont, niklowanie, miedziowanie i lakierowanie na gorąco. Ceny bardzo przystępne! 628

Biały Tydzień

w Magazynie Bławatnym M. Kępiński, Będzin, Kołłątaja 36 przedłużony do dnia 5-go marca. 1520

OTOMANY
tapczany materace kozetki w Zakładzie tapicerskim J. Malinowskiego Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15. również przyjmuje wszelkie reperacje mebli ceny bardzo niskie. 849

PRACOWNIA
kałder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu, tel. 13-77 Marja Furman Grudniewiczowa. 1368

NIEPOZORNY
człowiek o dużych talentach w twórczości wynalazków, mający kilka poważnych planów wynalazków do eksploatacji, przeważnie nowy model okrętu, który będzie odporny przeciw zatonięciu w razie uszkodzenia spodu, lub podczas największej burzy nie zatonie. Pragnę wybudować model o większych kosztach celem opatentowania takowego. Miniaturowy model wykonałem w tajemnicy w porcie Dunkier we Francji, który dał zadawalniające wyniki. Wobec trudności materjalnych poszukuje wspólnika celem sfinansowania. Zainteresowanym bliżej wyjaśnię. Bolesław Eljasz, Szczekociny. 1571

WYŻYMACZKI
wszystkich systemów reperuje warsztat reperacyjny. Sosnowiec Karpacka nr. 1. 1558

ZAKŁADAM
i prowadzę książkowość od 50 złotych miesięcznie, hurtowniom, sklepom, drobnym warsztatom przemysłowym, rzemieślniczym i t. p. według wymagania Izby Skarbowej do wymiaru podatku. Łaskawe zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" Będzin sub „Rutyna".

RADJOTECHNIK
przerabia uselektywnia, zamienia aparaty do sieci za minimalną dopłatą. Reperacja słuchawek, głośników, akumulatorów. Porady bezpłatne. Wiadomość: Będzin. Sobieskiego 13, Piwowarczyk. 1581

MASAŻYSTKA
dyplomowana z Krynicy Bujalska przyjmuje łaskawe zgłoszenia w sklepie Kucharskiego. 1560

AKUSZERKA
M. Romańska przeprowadziła się z ulicy Małej na ul. Modrzejowską 39 róg Mościckiego w Sosnowcu. 1540

DUŻY WYBÓR
gotowych pasów do elegancji i lecznicze. Najnowsze fasony gorselettów i biustonoszy „Rozalja", Sosnowiec Dęblińska 11. — Ceny zniżone. 1541

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr. za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.
WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.

Starą atrakcją lecz zawsze aktualną są nasze

Białe Tygodnie

dla oszczędnej gospodyni, korzystającej z okazyjnego kupna białych towarów, bielizny, koronek, haftów i wiele innych różnego rodzaju artykułów.

Przedsprzedaż: w poniedziałek 29 lutego

Marzec 1 WTOREK

Zastrzegamy sobie sprzedaż większych ilości towarów.

Oglądajcie okna wystawowe!

Manufaktura.

- **Płótno** na bieliznę gruboprzędne 70 cm. szer. m 1.—, 95. 0^{75}
- **Płótno** wyborowe 80 cm. szer. m 1^{25}; 90 cm. szer. m 1.35
- **Płótno na pościel** dobrej jakości 80 cm. szer. m 1,50, 1^{15}; 135 cm. szer. m 2,40, 1.95
- **Płótno na pościel** wyborowej jakości 80 cm. szer. m 1^{70}; 130 cm. szer. m 3.20
- **Płótno na prześcieradła** średnioprzęd. 140 cm. szer. m 2,25, 1^{75}
- **Płótno na prześcieradła** Ia jakości 140 cm. szer. m 3,20, 2,40, 2^{25}
- **Płótno na prześcieradła** dobr. jakości 160 cm. szer. m 2^{95}
- **Płótno na bieliznę** 80 cm. szer. m 1,50, 1,30, 1^{10}
- **Ia madapolam na bieliznę** 80 cm. szer. m 1,50, 1^{30}; 90 cm. szer. m 1.60
- **Maccobatysty na wytworną bieliznę** 90 cm. szer. m 2^{20}
- **Płótno na obwłóczki pościelowe** w kratę czerw. i niebieską dobrej jakości, 80 cm. szer. m 1^{25}; 130 cm. szer. m 1.85
- **Adamaszki na obwłóczki pościelowe** 80 cm, szer. m 2,95, 2^{25}; 130 cm. szer. m 4.95. 3.50
- **Adamaszki na obrusy** w najnowszych wzorach, 140 cm. szer. m 3^{25}
- **Adamaszki na obrusy** odpasowane w dobrych jakościach 140 × 150 cm. sztuka 4^{95}
- **Adamaszki na pościel i obrusy** w najlepszych jakościach 160 cm. szer. m 5^{95}
- **Obrusy** kolorowe 140 cm. szer. m 3^{25}; 150 cm. szer. m 3.50
- **Serwetki** białe szt. 1,10 i 0.70
- **Ręczniki** w dobrych jakościach, bawełniane m 1,20. 85, 55, 0^{35}; lniane m 1,75, 1,60, 1.25
- **Ręczniki** Ia białe ze szlakami kol. m 1,55, 1^{25}
- **Ręczniki kuchenne lniane** m 1,75, 1,60, 1^{25}
- **Maglowniki** wzorzyste z figurami 2 m długie sztuka 4^{50}
- **Ia maglowniki** ze szlakami m 1,95, 1.45
- **Ścierki do naczyń** w kratkę bawełniane sztuka 95, 0^{50}; lniane sztuka 1,80, 1.25
- **Surówka w dobrej jakości** 70 cm. szer. m 80, 0^{55}; 140 cm. szer. m 1,70, 1.40
- **Ia molton** 65 i 70 cm. szer. m 1,25, 0^{95}
- **Katuny na suknie i bluzki domowe** drukowane do prania m 95, 65, 0^{50}
- **Oxfordy na koszule** w różnych wzorach 0^{95}
- **Płótna na fartuchy**, kolorowe w paski i kraty m 1,35, 1^{10}
- **Batysty na bieliznę**, białe i kolorowe 80 cm. szer. m 2,20, 1,35, 1^{00}
- **Jedwabie sztuczne** drukowane m 1.25
- **Jedwabie** drukowane „Bemberg" m 2.25
- **Firanki i etaminy** z metra w różnych wzorach m 1,35, 1,25, 1,15. 95, 60, 0^{50}
- **Firanki** z 3-ch części „Madras" 1 okno 5,95, 4^{95}
- **Flanela jedwabna** w pięknych wzorach m 2,20, 1^{95}

Bielizna damska.

- **Koszule damskie** z ramiączk. przybr. koronk. dobr. jak., szt. 2,35, 1,75, 0^{95}
- **Koszule damskie** wyb. jakości przybr. motywami, koronk., szt. 5,75, 4,95, 3^{95}
- **Koszule damskie** z szer. ramiączkami przybrane ząbkami sztuka 3^{35}; „ haftami sztuka 3.95
- **Koszule damskie** dobr. jakoś., kolor. pierwszorzęd. wyk., szt. 5.50, 2,75, 2^{25}
- **Koszule damskie** wyborow. z mereż., koronkami przybr., szt. 5.95, 4,95, 3^{95}
- **Koszule nocne** dobrej jakoś., przybr. koronką, motyw., szt. 5,95, 4,95. 3^{95}
- **Koszule nocne** wybor. jakoś., bogato przyb. kor. i mot. szt. 9,50. 8,95. 7,75, 6^{50}
- **Koszule nocne** wyborowej jakości, kolorowe sztuka 7^{95}
- **Biustonosze** w dobr. formie z koron. białe sztuka 0^{95}; kolorowe sztuka 1 25
- **Reformy jedwabne** dobrej jakości sztuka 3,75, 2^{95}
- **Figi jedwabne** w różnych kolorach sztuka 2^{75}
- **Kombinacje jedwabne**, przybrane koronkami sztuka 6,95, 5^{95}
- **Kombinacje jedw.** „Milane" w różn. kolor., przybr. koronk. szt. 11,75, 9^{50}
- **Koszule trykotowe** dobrej jakości wielk. 4 sztuka 3,75, 3,25, 2^{20}
- **Kombinacje trykotowe** Ia jakości wielk. 4 sztuka 4,75, 2^{75}
- **Podreformy** dobrej jakości wielk. 4 sztuka 2,95, 2,50, 1^{95}
- **Reformy Ia macco** sztuka 1,95, 0. 95

Fartuchy.

- **Fartuszki białe** z dobrego płótna z haftem i mereżkami sztuka 1,95. 1^{50}
- **Fartuszki Ia** bogato przybr. mereżk. i haft. w pięk. wyk. szt. 4,60, 3,50, 2^{50}
- **Płaszcze zawodowe białe** sztuka 12.95

Wielki wybór w fartuchach kolorowych, w pięknych deseniach wykonanych w cenie za sztukę od 3,50.

Bielizna pościelowa gotowa.

- **1 garnitur z dobr. płótna, 1 pierz i** 2 podusz. z jed. wst. 17,50, 15,50, 12,50 11^{00}
- **1 garnitur z wyborowego płótna** z maszynowym haftem 25^{00}
- **Prześcieradła obrębione** z dobr. płótna 2,10 m długie szt. 5,50, 4,95, 3^{95}

Ręczniki i prześcieradła Frotte.

- **Myjki** w różnych kolorach sztuka 0^{20}
- **Ręczniki** białe z wzorz. szlak. „indanthren" w róż. wiel. i dob. jak. 95, 75, 0^{65}
- **Ręczniki** w najlepsz. jakoś. białe i wzorz. „indanthren" szt. 3,25, 2,50, 1^{95}
- **Prześcieradła kąpielowe dla dzieci** 75 × 1,05 sztuka 2^{75}
- **Prześcieradła kap. dla dorosł.** w najl. jakośc. białe i kol. szt. 14,50, 10,50, 9^{25}

Chusteczki do nosa.

- **Chusteczki dla dzieci** sztuka 20, 15, 0^{10}
- **Chusteczki damskie** batystowe z mereżką sztuka 65. 45, 0^{35}
- **Chusteczki damskie** Ia jakości, krat. lub kolor. brzegi sztuka 75, 65. 0^{45}
- **Chusteczki dla panów** Ia jakości z mereżką sztuka 95, 75, 0^{55}

Bielizna dla niemowląt.

- **Koszulki** dobrej jakości 0.95
- **Kaftaniczki** dobrej jakości **w. 2** 1.70, 1 45
- **Powijaki** sztuka 1.20
- **Czapeczki** sztuka 1,75, 1,35, 1.10
- **Pieluszki flanelowe** obrębione sztuka 1,95, 1^{45}

Bielizna męska.

- **Koszule wierzchnie** białe i kolor. z 2 kołnierz. w dobr. gatunku sztuka 4^{95}
- **Koszule wierzchnie** Ia kolorowe, zefirowe i popelinowe z dwoma kołnierz. lub mankiet. szt. 14,50, 12,—, 9^{75}
- **Koszule nocne** z kołnierz., wybor. jakości 115 cm. długie, szt. 7,50, 6,50, 5^{95}
- **Koszule nocne** bez kołnierza „Geihsa" jak wyżej sztuka 4,95, 4^{25}
- **Kalesony** z dymki Ia jakości do 115 cm. długie para 6,50, 5,50, 4^{75}
- **Pyjamy** z jedwabnej popeliny w paski sztuka 19^{95}
- **Kalesony** trykotowe „Macco" wielk. 4 para 2^{95}
- **Koszule** trykotowe macco wielk. 4 sztuka 3^{75}
- **Koszule siatkowe** Ia jakości wielk. 4 sztuka 3^{25}
- **Kalesony chłopięce** macco wielk. 1 para 2^{50}

Wielki wybór w krawatach, począwszy od 95 gr. za sztukę, pozatem w wszelkich różnych artykuł. męskich i chłopięcych.

Koronki i hafty.

- **Koronki klockowe** wąskie w piękn. wzorach za 1 m 17, 14, 11, 10, 0^{07}
- **Koronki klockowe** w piękn. wzorach do 7 cm. szer. m 42, 35, 30. 25, 0^{20}
- **Koronki klockowe** w piękn. wzorach do 15 cm. szer. m 95, 80, 78, 70, 0^{65}
- **Wstawki klockowe dla pościeli** w piękn. wzor. ca. 14 cm. szer. 95, 0^{90}
- **Trójkątki klockowe** do poduszek, szt. 0.40
- **Koronki klockowe** ecrü dla robótek do 10 cm. szer. m 80, 70, 0^{50}
- **Hafty** wąskie w wielkim i piękn. wyborze wzorów m 35, 30. 27, 0^{25}
- **Hafty** jak wyżej do 7 cm. szer. m 65. 55, 50, 0^{42}
- **Hafty** w specjalnie pięknych wzorach do 10 cm. szer. m 1,30, 90, 85, 0^{75}
- **Koronki** „walancien" do bieliz. białe i ecrü w pięk. wzor. za m pocz. od 0^{20}
- **Koronki** „walancien" w piękn. wzorach do 8 cm. szer. m 95, 70, 65, 0^{55}
- **Ramiączka** z haftami i mereżką m 70, 60, 55, 45, 0^{27}
- **Kołnierzyki** w róż. pięk. wzor., dobr. gat. i piękn. wyk. za szt. 1,50, 1,25, 0^{95}

Wielki wybór we wstążkach, guzikach, klamrach, broszkach i t. d.

Robótki ręczne.

w pięknych i modnych wzorach do haftowania.

- **Ząbki kuchenne** bawełniane m 0.30; lniane m 0 50
- **Serwetki na tacki** szt. 0.40
- **Ochraniacze** wodociągowe szt. 0.75
- **Serwetki** 60 × 60 cm. szt. 1.30
- **Serwetki** 80 × 80 cm. szt. 1.95
- **Ochraniacze ścienne** różne szt. 3,25, 1.95
- **Serwetki na stoliki nocne** para 1,35, 1.10
- **Jaśki** w różnych wzorach szt. 1.40
- **Nakrycia** na maszyny i na bieliznę 2.25
- **Garnitury kuchenne z 5-ciu części** bawełniane 8^{25}; lniane 14.95
- **Różne robótki** odrysowane czystolniane za szt. 3.75, 2,95, 2,75, 2,25, 1^{75}

Robótki gotowe.

- **Serwetki** w różn. wzorach i wielk. przybrane bogato w koron. i ząbki lub wstawki, sztuka 4,95, 4,50, 3,95, 3,50, 2,50, 1.75, 1.50, 1.15, 95, 50, 0^{30}

Pończochy i rękawiczki

- **Pończochy damskie jedwabne Ia** w modnych kolorach para 4,95, 3,95, 2^{95}
- **Pończochy damskie** Fildecos, dobrej jakości para 1^{75}
- **Pończochy damskie** Ia jakości Fildecos w modn. kolorach para 2^{95}
- **Pończochy damskie** 4-ro krotne Fildecos w najlepszym gatunku para 4^{25}
- **Pończochy damskie** Ia macco para 2.25
- **Skarpetki męskie** w dobrym gatunku para 0^{95}
- **Skarpetki męskie** wzorzyste Ia jakości para 2,50, 2,25, 1,95, 1^{25}

Wielki wybór w pończochach dziecięcych, w pończochach męskich, pozatem w rękawiczkach damskich, męskich i dziecięcych różnego rodzaju po bardzo przystępnych cenach.

Dom Towarowy Bobrek Katowice ul. Poprzeczna 10.